REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, CZWARTEK 21 KWIETNIA 1949 ROKU | Nr. 107 (1673)

DZIŚ W NUMERZE

Obrady Obrońców Pokoju w Pradze

PRAGA, 19.4. (PAP). — W środę 20 b. m. o godz. 10-ej rano, zgodnie z powziętą we wtorek dnia 19 kwietnia uchwałą Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, otwarta zostanie w Pradze narada tych delegacji, którym rząd francuski odmówił wiz do Paryża.

Narada praska stanowić będzie część Światowego Kongresu Pokoju.

Przewiduje się udział delegacji Chin, Korei i Mongolskiej Republiki Ludowej. Oczekuje się również delegacji z Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, a także 2-ch przedstawicieli Prezydium Kongresu.

Prezydium Kongresu w Paryżu uważane będzie zarazem za Prezydium Kongresu w Pradze.

Delegacja polska na praską część Kongresu Pokoju

Polski wyjeżdżają na praską część Światowego Kongresu Pokoju następujący delegaci, wybrani na Krajowej Naradzie Obrońców Pokoju w Warszawie:

1) Parth Antoni, przodownik pracy, huta Baildon, Katowice; 2) Biernat Franciszek, stolarz, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Warszawa; 3) Borecka Bronisława, prządka-włókienniczka, Zakłady P.Z.P.B. Nr. 3, Łódź; 4) Chałasiński Józef, prof. Uniw. Łódzkiego; 5) Daszewski Wład., prof. Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa; 6) Dłuski Ostap, redaktor; 7) Eibisch Eugeniusz, rektor Akad. Sztuk Pięknych, Kraków; 8) Izydorczyk Jan, Rada Gł. Zw. b. Więźniów Politycznych; 9) Kisiel Maria, chłopka, Łąck, woj. lubelskie; 10) Kolasa Jan, przodownik pracy, górnik z kop. „Eminencja", Katowice; 11) Kulczyński Stan., rektor Uniwersytetu Wrocławskiego; 12) Lorentz Stanisław, prof., dyrektor Muzeum Narodowego; 13) Lukrec Henryk, redaktor, przewodniczący Zw. Dziennikarzy Polskich; 14) Mark Bernard, dziennikarz, Centralny Komitet Żydów w Polsce; 15) Nałkowska Zofia, pisarka ;16) Pałacowa Franciszka, krawcowa, Trzebinia; 17) Pokora Wojciech, przewodniczący Zw. N.P.; 18) Przybysz Wacław, chłop, wieś Sarbia, woj. poznańskie; 19) Romatowski Edmund, pracownik pocztowy, Warszawa; 20) Saniewski Antoni, monter, Zakł. Mech. „Ursus"; 21) Starzyński Juliusz, historyk sztuki; 22) Szmigielski Grzegorz, przodownik pracy, P.M.S. Łódź; 23) Syrkus Szymon, architekt; 24) Trojanowski Stan., sekretarz gen. Komitetu Słowiańskiego; 25) Treblińska Magdalena, pracownik umysłowy; 26) Turski Marian, student Uniw. Wrocławskiego; 27) Wojtkowski Andrzej, prof. Kat. Uniw. Lubelskiego; 28) Więckowski Stan., przodownik pracy, trasa W—Z Warszawa; 29) Wyrzykowska Lucyna, tkaczka, P.Z.P.B., Łódź; 30) Zelwerowicz Aleks., aktor.

Polskiej delegacji przewodniczy Zofia Nałkowska. W skład prezydium delegacji wchodzą: prof. Stanisław Kulczyński, rektor Uniw. Wrocławskiego, Jan Kolasa, przodownik pracy - górnik, Jan Izydorczyk z ramienia Związku b. Więźniów Pol. Sekretarzem delegacji jest red. Ostap Dłuski.

Za organizację ruchu oporu w obozach koncentracyjnych

Za zasługi, położone na polu organizacji ruchu oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i pomocy współwięźniom, decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczone zostały następujące osoby: ksiądz biskup dr Władysław Góral odznaczony pośmiertnie krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski również pośmiertnie ks. kan. dr Józef Pawłowski, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Piotr Milanowicz i Ludwik Zagrodzki, krzyżem Grunwaldu III klasy Stanisław Rudziński i Bogdan Urbanek.

Tym samym postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczeni zostali: krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Wanda Jakubowska, ks. Jan Mazur, ks. Stefan Nowak i Stanisław Przybysz, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Aleksander Cichocki i Zdzisław Lewandowski, Złotym Krzyżem Zasługi: Jerzy Dickman, Jadwiga Jędrzejewska i dr Alicja Tetmajer.

W imieniu Wojska Polskiego życzenia urodzinowe Prezydentowi Rzeczypospolitej

W dniu urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, minister obrony narodowej marszałek Polski Michał Żymierski, w imieniu własnym i Wojska Polskiego złożył serdeczne życzenia i przekazał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej cztery oryginalne sztychy pałacu belwederskiego z XVIII wieku.

Obchody w stolicy i w kraju w IV-ą rocznicę układu polsko-radzieckiego

W dniu 21 bm. w czwartą rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy odbędzie się w Warszawie w sali „Roma" uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

*

Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystych obchodach, organizowanych z inicjatywy organizacji społecznych w celu uczczenia czwartej rocznicy zawarcia układu polsko-radzieckiego

Światowy Kongres Pokoju rozpoczyna obrady w Paryżu

2.000 delegatów reprezentuje 70 krajów

PARYŻ, 19.4. (PAP). — Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczyna się w środę o godz. 10 rano w obecności około 2 tysięcy delegatów z Francji i z blisko 70 krajów całego świata. Kongres zbiera się w paryskiej sali Pleyela. Mowę inauguracyjną wygłosi prof. Joliot Curie.

W przededniu otwarcia Kongresu Biuro Organizacyjne zwołało konferencję prasową, na której bardzo liczne zebrani dziennikarze nawiązali bezpośredni kontakt z czołowymi osobistościami Kongresu. W prezydium zasiedli: Pietro Nenni, Pritt, Wanda Wasilewska, Korniejczuk, Ilia Erenburg, Lombardo Toledano, znany uczony i przewodniczący delegacji amerykańskiej W. Dubois, Pablo Picasso i dwóch ewangelickich biskupów węgierskich.

W Paryżu reprezentowanych jest 69 krajów. Do wtorku przybyło 1.784 delegatów. Na 43 delegatów chińskich znajdujących się obecnie w Pradze, rząd francuski przyznał ostatecznie 8 wiz. Delegaci japońscy nie przybędą w ogóle, ponieważ gen. Mac Arthur odmówił wydania im paszportów. Władze francuskie nie udzieliły ani jednej wizy delegatom demokratycznej Grecji.

W czasie Kongresu ukazywać się będzie specjalny dziennik w pięciu językach oficjalnych.

W sali Pleyela zakończono ostatnie przygotowania. Delegaci zaopatrzeni będą w słuchawki. Długość założonych kabli przekracza 18 km. Ściany ozdobione są napisami: „Najświętszym obowiązkiem — jest jedność w obronie pokoju", „Obrona pokoju to zadanie stojące przed wszystkimi narodami".

Na gmachu, w którym odbędą się obrady Kongresu powiewają flagi państw, uczestniczących w Kongresie.

SZYKANY WŁADZ FRANCUSKICH WOBEC DELEGATÓW WŁOSKICH

RZYM, 19.4. (PAP). Delegacja włoska licząca około 700 osób przekroczyła 19 bm. granicę francuską. Graniczne władze francuskie odmówiły prawa wjazdu do Francji trzem wybitnym przedstawicielom ruchu antyfaszystowskiego: wicesekretarzowi włoskiej partii komunistycznej Luigi Longo i sekretarzowi rzymskiej izby pracy, senatorowi Cesare Massimi oraz senatorowi Ottavio Pastore, b. wydawcy dziennika „Avanti". Policja Mocha uzasadniła swe bezprzykładne zarządzenie faktem, że trzej wyżej wspomniani działacze zostali wydaleni z Francji przez rząd Petaina w roku 1941.

REPRESJE W INDIACH

PARYŻ, 19.4. (PAP). Władze hinduskie skonfiskowały paszporty delegatom młodzieży Indii, którzy mieli udać się na Kongres Paryski. Paszporty odebrano w ostatniej chwili przed wyjazdem. Równocześnie rząd Indii odmówił udzielenia paszportu wielu wybitnym działaczom związkowym oraz przedstawicielom świata literackiego. W związku z tym komitet organizacyjny Kongresu Paryskiego wysłał depeszę protestacyjną do premiera Pandit Nehru.

400 OSÓB W DELEGACJI BRYTYJSKIEJ

LONDYN, 19.4. (PAP). Delegacja brytyjska na Paryski Kongres Pokoju przekroczyła 2-krotnie przewidywaną początkowo liczbę 200 osób, dochodząc do łącznej ilości 400.

DELEGACJA AUSTRIACKA NIE OTRZYMAŁA JESZCZE WIZ

WIEDEŃ, 19.4. (PAP). Austriacka opinia publiczna jest oburzona faktem nie udzielenia przez francuskie władze konsularne do dnia 18 bm. wiz wjazdowych austriackiej delegacji na Paryski Kongres w Obronie Pokoju, ograniczonej do 8 osób.

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ

BERLIN, 19.4. (PAP). Francuski konsulat w Berlinie udzielił wizy wjazdowej do Francji dla 8-miu następujących delegatów niemieckich, udających się na Kongres Paryski: literat Arnold Zweig, literat Aleksander Abusch, działaczka związkowa Ella Rumpf, przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej Otto Nuschke, ksiądz prof. Raucher Forst, Kleinschmidt, literat Stefan Heymann oraz Ottomar Geschke.

Delegacja polska na Kongres Pokoju




prof. Jan Dembowski — Jerzy Borejsza




prof. Stefan Pieńkowski — Wojciech Żukrowski literat




Janusz Zarzycki przewodniczący ZMP — Poseł Tadeusz Ćwik sekr. gen. KCZZ




Czesława Kunkowska chłopka — Józef Kociuba przodownik pracy, górnik z kopalni „Wieczorek".

Pierwszy poseł Albanii przybył do Polski

W dniu 18 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Ludowej Republiki Albańskiej p. Mihal Prifti.

Min. Prifti brał w czasie wojny czynny udział w albańskim ruchu wolnościowym, walcząc w szeregach partyzantów. W latach 1945—1947 był sekretarzem generalnym Prezydium Rady Ministrów w Tiranie. Od kwietnia 1947 r. był posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Albanii w Moskwie.

Otwarcie X zjazdu Zw. Zaw. ZSRR

MOSKWA, 19.4. (PAP). — W dniu 19 bm. o godz. 5 po południu w Wielkim Pałacu Kremlowskim, w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR odbyło się otwarcie X zjazdu radzieckich związków zawodowych.

*

Dnia 18 bm. odleciała z Warszawy do Moskwy delegacja KCZZ na X Kongres Radzieckich Związków Zawodowych, który rozpocznie obrady dnia 25 bm.

W skład delegacji wchodzą: Aleksander Burski — p.o. przewodniczącego KCZZ, Irena Piwowarska i Edward Walaszczyk — sekretarze KCZZ oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — Józef Knapczyk.

Zmarł poseł H. Wyrzykowski

Dnia 19 bm. zmarł poseł Henryk Wyrzykowski, naczelny dyrektor Banku Rolnego, wieloletni działacz ludowy, członek klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego

Po bestialskim napadzie Uchwała KCZZ

Plenum KCZZ powzięło następującą uchwałę:

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu zbrodniczego napadu policji na Kongres Pokoju w Rio de Janeiro. „Władze brazylijskie — głosi uchwała — wydając rozkaz masakrowania bezbronnych uczestników Kongresu Pokoju, okryły się niezatartą hańbą. Wykazały jasno całemu światu, że są na usługach imperialistów amerykańskich, którzy wszelkimi środkami naprożno starają się zahamować, potężniejący codzień na całym świecie, ruch masowy w obronie pokoju".

Plenum, KCZZ w imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych polskich robotników i pracowników, składa najgłębszy hołd męczeńskim ofiarom podżegaczy wojennych. Niewinnie przelana krew brazylijskich obrońców pokoju zjednoczy jeszcze bardziej do walki o trwały pokój zarówno bohaterski lud brazylijski, jak i wszystkie siły demokratyczne i postępowe na całym świecie. W zakończeniu plenum KCZZ w imieniu polskiej klasy robotniczej wraz z pozdrowieniem przesłało wyrazy głębokiej solidarności międzynarodowej, brazylijskiej klasie robotniczej w jej walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową.

Royall podał się do dymisji

NOWY JORK, 19.4 (PAP). Jak podaje „New York Daily News", amerykański minister armii Royall złożył na ręce Trumana dymisję. Według dziennika prezydent zamierza mianować następcą Royalla jednego z magnatów przemysłowych — Caldera.

Na chwilę przed odlotem



W niedzielę 18 bm. z lotniska na Okęciu wystartował samolot, wiozący polską delegację na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu. Na zdjęciu: gen. Zarzycki, przewodniczący ZMP, Józef Kociuba, górnik — przodownik pracy, Czesława Kunkowska, chłopka, poseł Ćwik i Wojciech Żukrowski — literat, na chwilę przed odlotem samolotu

Sprawa pokoju jest w naszych rękach

Telefonem od korespondenta API dla „Rzeczypospolitej"

Paryż, 19 kwietnia

ODKĄD wyłonione przez Kongres Wrocławski Międzynarodowe Biuro Łączności Intelektualistów rzuciło hasło zwołania w Paryżu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, hasło to nabrało olbrzymiego rozgłosu, wywołując żywe echo wśród wszystkich warstw ludności.

Pisarz murzyński, Aimé Césaire, deputowany Martyniki, którego wspaniałe przemówienie na Kongresie Wrocławskim zapisało się głęboko w pamięci wszystkich, może najlepiej określił powody tego entuzjastycznego ruchu, stwierdzając: „Jeżeli wydarzenia są szybkie, sumienie ludzkie jest jeszcze szybsze".

Tysiące zwykłych ludzi zdaje sobie obecnie sprawę, czym byłaby nowa wojna, o ile straszliwsze byłyby jej skutki w porównaniu ze zniszczeniami ostatniej, i tak potwornej wojny. Tysiące prostych ludzi wszystkich krajów wie, kto chce tej wojny, kto ją przygotowuje, kto na niej spekuluje. Podżegacze wojenni chcieliby ugruntować na dymiących jeszcze zgliszczach świata „pax americana" — amerykański pokój rasizmu, nieograniczonego wyzyskiwania szerokich mas ludzkich.

Niech te tysiące prostych ludzi staną się milionami, niech się zjednoczą, niech pojmą swą siłę.

OLBRZYMIE ilości zgłoszeń napływają ze wszystkich stron świata, ze wszystkich środowisk społecznych. Jednego dnia belgijska królowa Elżbieta wyraża swą solidarność z Kongresem i nadsyła życzenia pełnego powodzenia, nazajutrz nadchodzi telegram od genialnego artysty amerykańskiego Charlie Chaplina, potem zgłoszenie Unii Kobiet Demokratycznych, reprezentującej 5.000.000 kobiet, następnie zgłoszenie Łysenki i 51 członków Akademii ZSRR. Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że 32 miliony spółdzielców radzieckich przyłączają się do tego ruchu. Następnego dnia zapisuje się udział wybitnych osobistości Kuby, przedstawicieli demokracji Iraku, wybitnego uczonego amerykańskiego D. Harlow Shapley, pana Johna Plat-Millsa, deputowanego Izby Gmin, intelektualistów portugalskich, pisarzy Mongolii, pana Guy Emery Shiplera, dyrektora najpoważniejszego pisma protestanckiego w USA, intelektualistów katolickich, 500.000 członków Włoskiej Federacji Budowlanej itd. itd.

Przytoczone przykłady świadczą o niesłychanej różnorodności zgłoszeń.

MĘŻCZYŹNI i kobiety, bynajmniej nie podzielający tych samych poglądów, jeżeli chodzi o inne problemy, różniący się nawet zasadniczo w swej ocenie przyczyn wojny i sposobu jej zażegnania, spotykają się na terenie Kongresu, żeby wspólnie szukać sposobów wzniesienia barykady przeciwko nowej rzezi. Francja jest dumna, że w jej stolicy odbędzie się Kongres w Obronie Pokoju.

W chwili, gdy rząd francuski podpisuje Pakt Atlantycki, który cała opinia publiczna uznaje za pakt agresywny, naród francuski, mobilizując się wokół Kongresu Światowego, dezawuuje posłusznych wykonawców imperializmu amerykańskiego.

„Ludzie prości całego świata wiedzą, że sprawa pokoju jest w ich rękach i że są panami własnego życia" — oświadczył pisarz radziecki Aleksander Korniejczuk — hasło to podjął naród francuski, tak jak i wszystkie narody świata.

VICTOR LEDUC

Wyłom został zrobiony

W Ameryce istnieją poważne siły, sprzeciwiające się awanturniczej polityce

Na pokładzie M/S „Batory" powrócili do kraju delegaci Polski na konferencję Intelektualistów w obronie pokoju w N. Jorku min. Leon Kruczkowski i redaktor Paweł Hoffman.

Dzieląc się swymi wrażeniami z pobytu w Ameryce, oświadczyli oni przedstawicielowi Agencji Publicystycznej „Czytelnika" co następuje:

Oświadczenie delegatów Polski po konferencji Intelektualistów w Nowym Jorku

MIN. LEON KRUCZKOWSKI, prezes Zw. Literatów Polskich:

„Przebieg nowojorskiej Konferencji w Obronie Pokoju świadczył niezbicie o tym, że świat amerykańskich intelektualistów, naukowców i pracowników kultury w ogromnej większości nie aprobuje obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Reakcyjne organizacje amerykańskie zapowiadały wielkie kontrmanifestacje przeciw Konferencji, której departament stanu i prasa nowojorska usiłowały przypisać jednostronny charakter polityczny.

Mieliśmy możność stwierdzić, że zapowiedzi te dały rezultat bardzo nikły. Świadczyć to może o tym, że przy całej technicznej potędze prasy amerykańskiej w istotnych sprawach wpływy jej są o wiele mniejsze, niż się wydaje. Taką istotną sprawą jest właśnie sprawa pokoju.

Tym się tłumaczy ogromne zainteresowanie, jakie — mimo całej, nie przebierającej w środkach nagonki prasowej, a może właśnie dzięki niej — wzbudziła Konferencja w opinii społeczeństwa amerykańskiego.

Była to pierwsza — i nadspodziewanie udana — próba, poczyniona przez najświatlejszą część tej opinii, próba przeciwstawienia się fali histerii wojennej, wzniecanej przez notorycznych zatruwaczy życia międzynarodowego.

Wyłom został zrobiony. Musiał to stwierdzić nawet czołowy reakcyjny dziennik „New York Times", gdzie oceniono Konferencję jako wydarzenie, którego doniosłości czynniki polityczne nie będą mogły lekceważyć".

PAWEŁ HOFFMAN, redaktor „Kuźnicy".

„Konferencja Intelektualistów dla Obrony Pokoju, która odbyła się w Stanach Zjednoczonych, była wielką manifestacją sił postępu, które wbrew potężnej kampanii prasy reakcyjnej potrafiły zadokumentować przed światem wolę narodu amerykańskiego utrzymania pokoju.

Muszę podkreślić z naciskiem rolę inteligencji amerykańskiej, której poważny odłam, zwłaszcza jeśli chodzi o profesorów wyższych uczelni i intelektualistów, kroczy w pierwszych szeregach rzeczników walki o pokój.

Szczególnie uderzyła nas olbrzymia manifestacja ludności nowojorskiej w Madison Square Garden z ogromnym udziałem młodzieży, która w sposób demonstracyjny wypowiedziała się za siłami postępu, wbrew oficjalnej propagandzie i agitacyjnej kampanii inspirowanej przez Departament Stanu.

W czasie pobytu delegacji polskiej w Stanach Zjednoczonych wygłosiliśmy 5 przemówień: przemówienie min. Kruczkowskiego na wiecu, w którym wzięło udział 20.000 osób, spotkało się ze szczególnie żywym przyjęciem ze strony publiczności, wśród której było wielu Polaków, gorąco oklaskujących polskie przemówienie naszego delegata.

Wyjechaliśmy do kraju pod wrażeniem, że wśród narodu amerykańskiego istnieją poważne siły, sprzeciwiające się awanturniczej polityce Departamentu Stanu"

Bezwarunkowa kapitulacja

OSTATECZNY szturm ze strony USA przeciwko francuskiej i brytyjskiej opozycji, w sprawie demontażu przemysłu niemieckiego rozpoczął się w grudniu z ramienia komitetu Humprey'a, obradującego w Londynie przy udziale stron zarówno atakowanych jak atakujących. Konferencja ta, a raczej audiencja — bo jakkolwiek Amerykanie entuzjazmowali się szybkim rozwojem pertraktacji, to jednak wiadomo było, że Anglicy wykazywali wyjątkową małomówność, a delegat francuski oficjalnie został uznany za obserwatora tylko — miała za cel autorytatywne zwężenie problemu demontażu. Sama jej nazwa — wzięta od nazwiska największego speca w sprawach przedsiębiorstw niemieckich Humprey'a dawała już wiele mówiącą wskazówkę — dalszy zaś bieg wypadków usunął resztki jakichkolwiek złudzeń czy wątpliwości.

Departament Stanu USA zalecił wstrzymanie demontażu 159 fabryk w Niemczech zachodnich — rozumie się „w interesie odbudowy zachodnio-europejskiej". Nawiasem warto nadmienić, że fabryki te na mocy uchwały Sojuszniczej Komisji Reparacyjnej przeznaczone były na odszkodowania. Decyzja ta zapadła w końcu stycznia br. i wówczas jeszcze Departament Stanu nie zawiadomił o niej rządu brytyjskiego, ani francuskiego, chcąc najwidoczniej uniknąć wybuchu oburzenia ze strony tamtejszej opinii publicznej. Ostatnio jednak pod wpływem dwu miesięcznych „rokowań" atmosfera dojrzała do ostatecznego „sukcesu" i bez żadnej już zgoła żenady został wydany komunikat o skreślenie z listy demontażu wszystkich prawie fabryk przewidzianych przez komitet Humprey'a, co de facto oznacza lapidarne zamknięcie tego problemu.

Jednocześnie dokonuje się proces włączania produkcji stali Niemiec Zachodnich do amerykańskich planów zbrojeniowych. Spośród wyprodukowanych w IV kwartale 1948 r. 3,34 mil. ton stali tylko 1 mil. 967 tys. ton przydzielonych zostało na potrzeby przemysłu Niemiec Zachodnich, 1.370.000 ton skierowano natomiast na „inne cele". Ten nieco tajemniczo brzmiący zwrot tłumaczy się jasno na tle notatki w „Wirtschaftrevue" z 26. 11. 1948 r. wyjaśniającej, że „USA nie mogą zaspokoić zwiększonego zapotrzebowania na stal i dlatego muszą zakupywać stal w Niemczech". Rosnące potrzeby amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego szukają więc zaspokojenia w zwiększonej produkcji stali w Bizonii. Wielce znamienna jest w tym układzie rzeczy propozycja St. Zjednoczonych, jaką uczyniły Francji, Anglii jeszcze rok temu. Chodziło mianowicie o zastąpienie niemieckich dostaw węglowych węglem amerykańskim — a to dla pełnego wykorzystania wydobycia w Niemczech dla przemysłu hutniczego na miejscu.

Francja i Wielka Brytania przez wiele miesięcy sprzeciwiały się amerykańskim postulatom zaniechania demontażu. Sprawa ta była przedmiotem ostrych tarć między amerykańskimi a francuskimi władzami w Niemczech i pogłębiła antagonizm między nimi. Wielka Brytania zabiegała usilnie lecz bezskutecznie o ograniczenie żądań amerykańskich. Francja formułowała swój protest zarówno w aspekcie niebezpieczeństwa militarnego grożącego Europie, jak i odstąpienia od pierwotnych porozumień międzynarodowych dotyczących reparacji. „Stany Zjednoczone — pisał francuski dziennik „Liberation"— poświęcają na ołtarzu planu Marshalla stalowy przemysł francuski. Zaczynają się odradzać potężne Niemcy. Za Renem rośnie pangermanizm, grożąc francuskim granicom".

Amerykanie dysponują jednak niezawodnym antidotum przeciwko jakiemukolwiek oporowi ze strony Francji czy Anglii. Dwustronne umowy marshallowskie zamroziły w znacznej mierze odporność partnerów amerykańskich, a kropką nad i w zamknięciu kwestii jest hasło... odbudowy Europy. W komitecie Humprey'a reprezentowane są największe trusty amerykańskie, jak General Motors, Westinghouse Eleckric i International Harvester. Trusty te kierują polityką NAM-u, największym w USA stowarzyszeniem kapitału. Najbardziej pewnie zatroskany jest Charles E. Wilson, prezes General Motors, którego udział w zakładach automobilowych Opel koło Frankfurtu wynosi 30 mil. dolarów.

Niemieccy potentaci przemysłowi z zadowoleniem obserwują jak problem demontażu poprzez wielomiesięczne zwężanie doszedł do punktu zerowego. Czują się mocno w siodle w roli pomocników kapitału amerykańskiego, ogół ludności jednak odczuwa, pomimo zwiększonej produkcji zarówno brak węgla jak i prądu, całe wydobycie bowiem kierowane jest przede wszystkim na potrzeby hutnictwa stalowego.

ZOFIA RZEPLIŃSKA

Obrady Komisji ONZ

Dyskusja w sprawie b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS, 19.4 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegacje Polski, Ukrainy i Jugosławii poparły w całej rozciągłości wniosek radziecki w sprawie oddania b. kolonii włoskich pod powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacje Hindustanu i Pakistanu w zasadzie wniosek ten również poparły, zgłaszając jednak szereg poprawek i uzupełnień. Delegaci kilku państw Ameryki Południowej (Paragwaj, Wenezuela) wypowiedzieli się za powierzeniem co najmniej części kolonii — Włochom.

Zestawiając postulaty Włoch, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie kolonii włoskich, delegat polski stwierdził, że stanowią one „dalszy ciąg starej walki między mocarstwami imperialistycznymi o podział kolonii w Afryce oraz cząstkę odwiecznej walki Wielkiej Brytanii o całkowitą kontrolę nad morzem Śródziemnym". Sytuacja w chwili obecnej zmieniła się o tyle — podkreślił dr Suchy — że również Stany Zjednoczone mają interesy w tej części świata — interesy strategiczne i wojskowe.

Jedynym wnioskiem, zgodnym z duchem Karty Narodów Zjednoczonych, zgłoszonym dotychczas, jest wniosek radziecki, który przewiduje powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych nad wszystkimi b. koloniami włoskimi, z tym, że Libia po 10 latach ma uzyskać niepodległość.

Zadaniem Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — oświadczył w zakończeniu dr Suchy, — nie jest stworzenie nowych mocarstw kolonianlych, lub wzmacnianie już istniejących.

Wniosek Polski w obronie greckich działaczy robotniczych

NOWY JORK, 19.4 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegat polski dr Suchy zgłosił wniosek w sprawie natychmiastowej akcji w obronie dwóch skazanych na śmierć greckich działaczy robotniczych.

10 bm. rząd grecki skazał na karę śmierci George Demitriu oraz Vasyli Eleftheridesa, znanych przywódców robotniczych w Pireusie. Dr Suchy domagał się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych zażądała od władz greckich wstrzymania egzekucji.

Przewodniczący komisji — delegat Belgii van Langenhove stwierdził, że wniosek delegata polskiego nie może być rozpatrywany, gdyż „nie figuruje na porządku dziennym".

Przewodniczący komisji postawił sprawę zaufania i stwierdził, że w wyniku głosowania większość członków komisji (31 przeciw 6 przy 3 wstrzymujących się od głosu) uznała jego postępowanie za zgodne z przepisami procedury. Dr Suchy zakwestionował sposób przeprowadzenia głosowania. Delegat radziecki oświadczył, że porozumie się w tej sprawie z przewodniczącym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nie później.

Obrady Komisji Społecznej

LAKE SUCCESS, 19.4 (PAP). Komisja społeczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała w poniedziałek dyskusję nad poprawkami do międzynarodowej konwencji w sprawie zbierania i przekazywania informacyj. Poprawki polskie zmierzały do tego, aby wolność prasy nie mogła być wykorzystywana przeciwko interesom bezpieczeństwa danego państwa lub przeciwko dobrym stosunkom między narodami.

Po ożywionej dyskusji poprawki polskie zostały odrzucone większością głosów.

Powołanie komisji dla usprawnienia pracy Zgromadzenia ONZ

LAKE SUCCESS, 19.4 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, postanowiono powołać do życia komisję ad hoc, która ma rozpatrzyć wnioski w sprawie przyśpieszenia tempa obrad Zgromadzenia. W skład komisji wejdą przedstawiciele Wielkiej Piątki oraz Belgii, Brazylii, Kanady, Urugwaju, Czechosłowacji, Egiptu, Hindustanu, Iraku, Meksyku i Szwecji.

W ostatecznym głosowaniu wniosek przyjęty został większością 43 głosów przy 6 powstrzymujących się (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś i Jugosławia)

Komunikat o rokowaniach węgiersko-czechosłowackich

BUDAPESZT, 19.4 (PAP). Urzędowy komunikat o przebiegu rokowań węgiersko-czechosłowackich głosi:

„W dniach 14—16 kwietnia przebywała w Budapeszcie czechosłowacka delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Zapotocky'ego. W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze przedstawiciele obu rządów przedyskutowali wszystkie ważniejsze zagadnienia, dotyczące wzajemnych stosunków węgiersko-czechosłowackich, jak również sprawy międzynarodowe, interesujące oba kraje. We wszystkich tych kwestiach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów. Następnie pomiędzy republikami węgierską i czechosłowacką podpisano układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Układ odpowiada życzeniom ludów węgierskiego i czechosłowackiego, ich wspólnym interesom, a równocześnie jest gwarancją ich wolności i niezawisłości oraz wzmocnieniem pokoju i międzynarodowej współpracy.

Obie delegacje rządowe rozpatrzyły w toku rokowań zasadnicze warunki dalszego pogłębienia stosunków pomiędzy obu krajami ze szczególnym uwzględnieniem spraw gospodarczych i kulturalnych".

Acheson potwierdza kapitulację interwencji amerykańskiej w Chinach

Odmowa dalszej „pomocy" dla Kuomintangu

WASZYNGTON, 19.4. (PAP). — Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — Connally wręczył przedstawicielom prasy tekst listu otrzymanego od sekretarza Stanu USA Achesona z dnia 15 marca b. r. W liście tym Acheson odrzuca wniosek w sprawie udzielenia dodatkowych kredytów w wysokości 1,5 miliarda dolarów na „pomoc" militarną i gospodarczą dla Chin kuomintangowskich.

Acheson podkreśla, że od chwili zakończenia wojny z Japonią, Stany Zjednoczone udzieliły Chinom pomocy w wysokości przeszło 2 miliardów dolarów. **Niemniej jednak sytuacja gospodarcza i militarna rządu kuomintangowskiego pogorszyła się tak dalece, że nie zdoła się on utrzymać w Chinach południowych jeśli wojska ludowe podejmą zdecydowaną ofensywę. W ciągu ubiegłego roku — stwierdza dalej Acheson — wojska rządu chińskiego nie przegrały ani jednej bitwy wskutek braku amunicji lub uzbrojenia. Lwia część sprzętu wojennego (z wyjątkiem amunicji) dostarczonego przez Stany Zjednoczone rządowi chińskiemu po zakończeniu wojny z Japonią wpadła w ręce chińskiej armii ludowej.**

Zdaniem Achesona nie ma najmniejszej pewności, że dodatkowe dostawy sprzętu wojennego zmienią bieg obecnych wydarzeń w Chinach, natomiast „wywołały by w narodzie chińskim głębokie niezadowolenie w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Udzielenie zaś takiej pomocy militarnej, która spowodowałaby zasadniczy zwrot w obecnej ciężkiej sytuacji i stworzyła perspektywy skutecznego oporu wymagałoby bezpośredniego udziału w operacjach wojennych znacznych amerykańskich sił zbrojnych, których rozmiarów nie można przewidzieć".

W zakończeniu listu Acheson oświadcza jednak, że „w chwili obecnej rozpatrywana jest sprawa zażądania od Kongresu przedłużenia na pewien okres czasu terminu ważności ustawy o pomocy dla Chin, uchwalonej w roku 1948. Na mocy tej ustawy można by udzielać rządowi Kuomintangu pomocy w wysokości niewykorzystanych dotychczas sum. Dalsze zalecenia w tej kwestii — stwierdza Acheson — mogą być poczynione, jeśli po upływie tego okresu sytuacja w Chinach ulegnie wyjaśnieniu".

Kuomintang odrzuca warunki Chin Ludowych

LONDYN, 19.4 (PAP). Powołując się na miarodajne źródła, agencja Reutera donosi z Nankinu, iż rząd kuomintangowski nie przyjął terminu 20 kwietnia, wyznaczonego przez chińskie władze ludowe dla zaakceptowania warunków podjęcia rokowań pokojowych. Kuomintang odrzucił m. in. dwa warunki, a to — przekroczenia rzeki Yang-Tse przez chińskie wojska ludowe oraz reorganizacji armii kuomintangowskiej pod kontrolą chińskich władz ludowych.

Odezwa węgierskiego Frontu Ludowego

BUDAPESZT, 19.4. (PAP). — W związku z rozpisaniem nowych wyborów do parlamentu węgierskiego, Niepodległościowy Front Ludowy wydał odezwę do pracujących i wyborców. W wyborach tych — głosi odezwa — lud węgierski wypowie się czy przyjmuje zasadnicze przemiany gospodarcze i społeczne, dokonane w kraju w ciągu ubiegłych 2 lat, czy aprobuje usunięcie z politycznego życia agentów reakcji wielko-kapitalistycznej i zagranicznych imperialistów, czy zgadza się z polityką pokojową Węgier, czy popiera urzeczywistnienie 5-letniego planu gospodarczego, oraz czy darzy zaufaniem Niepodległościowy Front Ludowy i wypróbowane kierownictwo klasy robotniczej, sprzymierzonej z pracującym chłopstwem.

Odezwa apeluje, aby społeczeństwo głosowało na Front Ludowy.

Premier Dymitrow na urlopie

SOFIA, 19.4 (PAP). Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że na czas urlopu zdrowotnego premiera Dymitrowa zastępuje go wicepremier Kolarow.

SOFIA, 19.4 (PAP). Były wicepremier Trajczo Kostow został mianowany dyrektorem Biblioteki Narodowej w Sofii.

Policja argentyńska strzela do strajkujących

LONDYN, 19.4 (PAP). W mieście Salta (północno-zachodnia Argentyna) policja zaatakowała brutalnie robotników w czasie manifestacyjnego strajku. Policja oddała strzały do strajkujących, zabijając 4 osoby i ciężko raniąc 24.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że grupa 50 policjantów przyłączyła się do strajku. Władze zarządziły wysłanie do Salta posiłków wojskowych.

Zamordowanie kilku robotników wywołało powszechne oburzenie wśród pracujących całego kraju.

Armia Kuomintangu, która chce się przekonać, czy uda się je uzyskać drogą pokojową, czy też przez użycie sił zbrojnych. Armia Kuomintangu — powiedział przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin — która w chwili rozpoczęcia wojny domowej liczyła 4.300 tysięcy żołnierzy, została w ciągu niespełna trzech lat całkowicie rozgromiona. Obecnie armia Kuomintangu liczy niewiele ponad milion żołnierzy, jest rozproszona na rozległym terytorium a jej duch bojowy jest złamany. Natomiast armia ludowa liczy obecnie ponad 3 miliony żołnierzy, a jej uzbrojenie w niczym nie ustępuje uzbrojeniu armii kuomintangowskiej, zaopatrzonej w najnowocześniejszą broń amerykańską.

Imponujący bilans Armii Ludowej

MOSKWA, 19.4. (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, członek KC komunistycznej partii Chin — Szen Bi Szi wygłosił w Pekinie na pierwszym zjeździe niezależnego demokratycznego związku młodzieży chińskiej przemówienie, w którym poddał gruntownej analizie obecną sytuację polityczną w Chinach.

Szen Bi Szi stwierdził, że chińska armia ludowa odniesie w najbliższym czasie zwycięstwo w skali ogólnokrajowej niezależnie od tego, czy uda się je uzyskać drogą pokojową, czy też przez użycie sił zbrojnych. Armia Kuomintangu — powiedział przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin — która w chwili rozpoczęcia wojny domowej liczyła 4.300 tysięcy żołnierzy, została w ciągu niespełna trzech lat całkowicie rozgromiona.

Chiny demokratyczne — kontrolują obecnie terytorium o powierzchni przeszło 2.600 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkałe przez z górą 200 milionów ludzi. Na terytorium zamieszkałym przez 100 milionów ludzi przeprowadzono reformę rolną i zlikwidowano własność obszarniczą. Partia komunistyczna na terenach wyzwolonych liczy przeszło 3 miliony członków.

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej w Chinach kuomintangowskich, Szen Bi Szi wskazał na całkowity rozkład panujący tam we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Wszystkie elementy, które dotychczas zajmowały chwiejne stanowisko, przeszły już obecnie do obozu demokratycznego. Armia ludowa zadała decydujący cios reakcyjnej klice Kuomintangu i żadna pomoc imperialistów amerykańskich nie może odwrócić jej zguby.

Najważniejsze zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem chińskim — oświadczył Szen Bi Szi — to zniszczenie resztek reakcyjnych sił zbrojnych oraz aparatu rządowego Kuomintangu.

Jeżeli trzeba będzie się uciec do siły, to armia ludowa bez wątpienia potrafi zlikwidować armię kuomintangowską w ciągu 6—12 miesięcy. Chętnie zgodzimy się na zawarcie pokojowego porozumienia, ale gotowi jesteśmy również do dalszych decydujących walk, aby tak, czy inaczej zmusić rząd Kuomintangu do przekazania nam w najbliższym czasie władzy, celem utworzenia centralnego rządu demokratycznego oraz ostatecznego zjednoczenia całych Chin.

Stwierdzając, że zwycięstwo Chin demokratycznych radykalnie zmieni układ sił między obozem demokratycznym a obozem reakcyjnym na całym świecie, Szen Bi Szi wskazał na wielkie przemiany gospodarcze i społeczne, które powinny nastąpić w Chinach po ostatecznym zwycięstwie nad reakcją chińską.

Truman podpisał plan Marshalla na r. 1949/50

WASZYNGTON, 19.4 (PAP). Truman podpisał we wtorek ustawę Kongresu USA w sprawie „pomocy" marshallowskiej do końca czerwca 1950 r.

Walki w Chinach

LONDYN, 19.4 (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja Reutera, w czasie walk o kilka wysp, znajdujących się na rzece Yang-Tse na wschód od miasta Chinking, na stronę wojsk ludowych przeszedł cały pułk kuomintangowski w pełnym uzbrojeniu.

Samoloty nacjonalistyczne bombardowały szereg miejscowości na wyzwolonych przez armię ludową terenach. 76 samolotów zrzuciło bomby na różne miasta prowincji Kiangsu, burząc ponad 140 domów.

Polska w obronie zasad jednomyślności i przeciw wszelkim zmianom karty ONZ

Zmechanizowana większość odrzuca rezolucję radziecką

NOWY JORK, 19.4. (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych podczas debaty na temat procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, czyli tzw. prawa veta wielkich mocarstw, po przemówieniu delegata radzieckiego, Andrzeja Gromyko, zabrał głos przedstawiciel polski dr. Juliusz Suchy.

Podkreślając, że przedstawione Zgromadzeniu „propozycje czterech", co do procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa są próbą pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i dalszym konsekwentnym krokiem bloku amerykańsko-brytyjskiego, dążącego do izolacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dr. Suchy stwierdził, że Polska stoi nadal na stanowisku obrony zasady jednomyślności wielkich mocarstw i że głosować będzie przeciwko wszelkim zmianom Karty ONZ.

Główne tezy przemówienia delegata polskiego, który podkreślił powagę kryzysu wewnętrznego ONZ były następujące:

1 Sprawa tzw. veta jest regularnie wysuwana przez pewne koła ONZ w celu ukrycia istotnych przyczyn niepowodzenia ONZ.

2 Próba zmiany procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, popierana przez mocarstwa zachodnie jest sprzeczna z Kartą ONZ, gdyż usiłuje podważyć podstawową zasadę Karty — jednomyślność wielkich mocarstw.

3 Próba rewizji głosowania w Radzie Bezpieczeństwa jest nowym fragmentem wojny dyplomatycznej i gospodarczej, prowadzonej przez państwa kapitalistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele przeciwko Zw. Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

4 Propozycje przedstawione Generalnemu Zgromadzeniu są ściśle związane z tzw. dokrytną Trumana, planem Marshalla, blokiem zachodnim, dyskryminacją gospodarczą niektórych państw europejskich i wreszcie, zmierzającym prosto do agresji paktem atlantyckim.

5 Dobro ONZ i pokoju światowego wymaga przeciwstawienia się wszystkim tym agresywnym posunięciom.

6 Koła walczące przeciwko tym przygotowaniom do agresji mają poparcie mas ludowych całego świata, które pragną przede wszystkim pokoju.

Delegat polski zaznaczył, że po zakończeniu wojny narody całego świata, licząc na porozumienie w Teheranie, Jałcie, Poczdamie i San Francisco spodziewały się długiego okresu pokojowej współpracy międzynarodowej i odbudowy. Jednakże po kilku latach świat znalazł się w sytuacji, w której wszelkie pokojowe propozycje są kompletnie ignorowane. Niektóre mocarstwa budują „nowy kordon sanitarny" wokół krajów socjalistycznych i budują bazy strategiczne na całym świecie, stosując jednocześnie bojkot gospodarczy wobec pewnych krajów.

W 4 lata po zakończeniu wojny, wojska amerykańskie znajdują się na terytorium członków ONZ — w Grecji i w Chinach, a amerykańskie misje wojskowe działają w 17 krajach. Jednocześnie propaganda amerykańska wytwarza atmosferę histerii wojennej.

W zakończeniu swego przemówienia, delegat polski dokonał przeglądu pokojowych tendencji na świecie, przypominając, że pod ich naciskiem Zgromadzenie ONZ w Paryżu uchwaliło jednomyślnie rezolucję Meksyku, zalecającą wielkim mocarstwom pokojowe rozwiązanie wszystkich spornych problemów. Przypomniał on, że propozycje Związku Radzieckiego, co do rozwiązania wszystkich problemów spornych wywołały olbrzymi oddźwięk wśród narodów całego świata.

DALSZA DEBATA

W dalszym toku debaty przemawiał delegat Ukraińskiej SRR Tarasenko.

Podkreślił on, że usiłowania podważania zasady jednomyślności wielkich mocarstw są podejmownae przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, ponieważ zasada ta stoi na przeszkodzie przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w narzędzie służące egoistycznym interesom tych państw.

Delegacja ukraińska wypowiada się jaknajkategoryczniej przeciwko wszelkim projektom zmian w systemie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa i będzie głosowała za rezolucją radziecką.

Delegat Białoruskiej SRR Kisielew oświadczył, że tzw. „propozycja czterech" zmierza do likwidacji zasady jednomyślności wielkich mocarstw, rezolucja radziecka natomiast ma na celu wzmocnienie podstaw na których opiera się ONZ.

Po zakończeniu dyskusji zmechanizowana większość Zgromadzenia uchwaliła projekt rezolucji przedstawiony przez Specjalną Komisję Polityczną, zmierzający do obejścia postanowień Karty ONZ. Ta sama większość odrzuciła rezolucję przedłożoną przez delegację ZSRR.

Ponieważ każde zalecenie Zgromadzenia ONZ, dotyczące procedury obrad w Radzie Bezpieczeństwa musi być przez tę Radę zatwierdzone, walka pomiędzy zwolennikami utrzymania Karty ONZ, a amerykańsko-brytyjskimi przeciwnikami tych zasad przeniesie się do Rady Bezpieczeństwa

W kilku wierszach

— **Demokratyczna prasa włoska opublikowała** tekst odezwy ludowej, **domagającej** się by parlament odmówił ratyfikacji paktu atlantyckiego. **Petycję** podpisało kilkudziesięciu profesorów uniwersytetu, wielu pisarzy, malarzy, krytyków literackich oraz działaczy politycznych, reprezentujących różne poglądy polityczne.

— **W Brukseli** odbył się krajowy kongres Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Radzieckiej.

— **Do Hagi wyjechał premier** prowincji północna Nadrenia — Westfalia, Arnold. Wyjazd miał nastąpić na zaproszenie rządu holenderskiego, a celem podróży jest przedyskutowanie w Hadze sprawy zmiany granicy holendersko-niemieckiej.

— **Włoski minister spr. zagr., Sforza,** przeprowadził godzinną konferencję z sekretarzem stanu Achesonem. Rozmowa dotyczyła stosunków między obu krajami oraz sprawy b. kolonii włoskich.

— **Brytyjski minister handlu, Wilson,** oświadczył w wywiadzie prasowym, że Wielka Brytania przywiązuje wielką wagę do propozycji amerykańskiej zaliczenia Japonii do rzędu krajów najbardziej uprzywilejowanych w stosunkach handlowych.

— **W Paryżu zakończyły się obrady** komitetów przygotowawczych w sprawie utworzenia międzynarodowych departamentów zawodowych przy Światowej Federacji Związków Zawodowych. W wyniku obrad postanowiono zwołać konferencje konsultatywne, które odbędą się w dniach 20 — 22 czerwca br. w Turynie dla przemysłu metalowego, w Lyonie — dla przemysłu włókienniczego i odzieżowego, w Gottwaldowie — dla przemysłu skórzanego.

W 6-tą rocznicę

Składanie wieńców przed pomnikiem Bohaterów Getta

W 6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim delegacje partii politycznych oraz organizacji społecznych i zawodowych złożyły wieńce u stóp pomnika Bohaterów Getta.

Po obu stronach pomnika zapłonęły znicze. Straż pełniła warta honorowa W. P. Wśród głębokiej ciszy pierwszy wieniec złożyli w imieniu Centralnego Komitetu Żydów w Polsce członkowie Prezydium CKŻP. Następny wieniec złożyli przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR. Na czerwonej szarfie widnieje napis: „Bohaterskim Powstańcom Getta — Komitet Centralny PZPR". Dwa dalsze wieńce składają: przedstawiciel NKW Stronnictwa Ludowego i przedstawiciele CK Stronnictwa Demokratycznego.

Następny wieniec złożył w otoczeniu członków poselstwa — poseł Izraela przy Rządzie R. P. p. Barzilay.

Dalsze wieńce pochodziły od warszawskich miejskich i wojewódzkich organizacji PZPR, SL i SD, od przedstawicieli KCZZ, Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Bojowników z Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację, przedstawicieli żydowskich instytucji i organizacji społecznych oraz licznych delegacji robotników warszawskich fabryk i zakładów pracy.

Liczne wieńce złożono również na miejscu śmierci komendanta Żydowskiej Organizacji Bojowej — M. Anielewicza.

Uroczysta Akademia

6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim uczczono uroczystą akademią, która zgromadziła przedstawicieli społeczeństwa stolicy z przodownikami pracy warszawskich fabryk i zakładów na czele.

Akademię zagaił członek biura wykonawczego CKŻ Fiszgrund, witając przybyłych członków rządu, wicepremiera Korzyckiego, min. Wolskiego oraz przybyłych gości.

Następnie imieniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos Gliniarz, stwierdzając, że ludność żydowska na barykadach Getta walczyła nie tylko o swoje ludzkie prawa, lecz wzmacniała również pozycje obrońców demokracji i wolności narodów.

W imieniu Związku Bojowników z Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację przemawiał następnie pułkownik Sęk-Małecki, który podkreślił braterstwo krwi i broni, zadzierzgnięte między bojownikami Polski podziemnej i ich braćmi w gettcie.

Wreszcie obszerny referat wygłosił przewodniczący CKŻwP Grzegorz Smolar. Mówca podkreślił, że walka w gettcie warszawskim była jednym z ważnych ogniw międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o wyzwolenie z jarzma faszyzmu i zakończył swój referat stwierdzeniem, że ludność żydowska w Polsce, włączając się do ogólnego frontu walki o pokój, zmierza wraz z całym narodem do Polski socjalistycznej.

Po przemówieniach chwilą ciszy uczcili zebrani pamięć bojowników getta.

Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna, w której udział wzięli wybitni artyści scen warszawskich i Polskiego Radia.

Szóstą rocznicę Powstania w Gettcie Warszawskim obchodzono uroczystymi obchodami w Poznaniu oraz we Wrocławiu przy licznym udziale przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych oraz rzesz społeczeństwa polskiego.

Wycieczka Polonii amerykańskiej przybyła na „Batorym" do kraju

W dniu 19 b. m. M. S. „Batorym" przybyła do kraju wycieczka postępowej Polonii Amerykańskiej.

Wycieczka przybyła do Polski na okres 3 miesięcy w celu zwiedzenia kraju i odwiedzenia krewnych. Wycieczka składa się z 64 osób. Prowadzi ją komitet, który tworzą: dr Marian Świont, Marcin Bojar, Maria Makowska, Stefania Mikołajczyk i St. Ortman.

Delegacja polska na sesję Unii Międzyparlamentarnej

W dniach 19—24 bm. odbędzie się w Nicei Sesja Rady i Komisji Unii Międzyparlamentarnej.

Polską Grupę Unii Międzyparlamentarnej reprezentować będą na Sesji posłowie Stefan Żółkiewski i Jerzy Nowacki.

O oszczędności i o marnotrawstwie

Historia pewnych pomysłów

Korespondencja własna API dla „Rzeczypospolitej"

Wrocław, w kwietniu.

ANTONI Wawrzeńczuk, tokarz z PaFaWag, w styczniu ubiegłego roku zgłosił usprawnienie. Do dziś nie otrzymał premii i ma rację, że czuje się pokrzywdzony.

Władysław Ziętek, kierownik kuźni w PaFaWag, nie mogąc się doczekać premii, napisał list do Ministerstwa Przemysłu. I też miał rację.

Komisarz Oszczędnościowy Dyrekcji Taboru i Sprzętu Kolejowego „TASKO" twierdzi, że sprawa Ziętka przewleka się, bo PaFaWag nie nadesłał wyjaśnień do niedokładnie opracowanych obliczeń i rysunków. Usprawnienie, dokonane przez Wawrzeńczuka, a dające się z wielkim pożytkiem zastosować także u Zieleniewskiego i w Chrzanowie, „utknęło" w Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego sprawę Wawrzeńczuka otrzymał, również kilkakrotnie upominał się w PaFaWag o wyjaśnienia (ostatni raz w listopadzie ub. roku). Ponieważ nic nie nadeszło — referent wetknął akta do szuflady i czeka. I on także ma rację.

KTO WINIEN?

Zastosowany przez PaFaWag przyrząd do obcinania rogów wsporników węglarki dał ogromne oszczędności głównie dlatego, że przedtem rogi obcinano ręcznie najdroższym sposobem — acetylenem. Dyrekcja Taboru i Sprzętu Kolejowego protestowała przeciw procentowo wysokiej premii.

Kto był winien — majster, który dokonał usprawnienia — czy nieudolność biura fabrykacyjnego, które tak długo tolerowało niepotrzebnie kosztowną produkcję?

Podobny wypadek miał miejsce w hucie „Pokój". Do tokarek używano długich na 25 cm. noży z kosztownej stali szybkotnącej. W najlepszym razie, gdy nóż się nie złamał, zużywano go w czwartej części, a reszta (wartości blisko tysiąca zł.) szła na szmelc. Uchwyt, wymyślony przez Spałka, pozwala stosować noże 6-centymetrowe, dające minimalne odpadki, co spowodowało 720 tys. rocznych oszczędności.

Ale dlaczego do tej pory używano w hucie „Pokój" takich długich noży i marnowano cenną stal (1.500 zł. kg.), skoro na pobliskiej hucie „Zgoda" oszczędnie używa się od niepamiętnych czasów noży spawanych — ostrze ze stali szlachetnej, reszta z żelaza, skoro znane są najrozmaitsze uchwyty, gorsze czy lepsze, ale pozwalające zaoszczędzić znaczny procent stali?

Komisarzem oszczędnościowym w hucie „Pokój" jest kierownik działu pracy i płacy. Mówi, że nie ma czasu czuwać nad uniknięciem marnotrawstwa w ogromnym zakładzie, bo odpowiada za wynagrodzenie 10 tys. ludzi. Być może, że też ma rację.

Doszedłszy do punktu, w którym wszyscy mają rację i wszyscy uważają się za pokrzywdzonych, spróbujmy znaleźć jakieś rozsądne wyjście.

DUCHY ASTRALNE

W tym „przewodzie sądowym" brak nam dwu głównych oskarżonych — komisarza oszczędnościowego PaFaWag, odpowiedzialnego za opracowanie usprawnienia i dopilnowanie premii, oraz inspektora Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, kontrolującego pracę komisarzy oszczędnościowych i sprawdzającego czy usprawnienia produkcyjne są przenoszone na inne zakłady.

Obie te niezbędne — zdawałoby się — osobistości, jako istoty niematerialne, żyjące jedynie w dziennikarskiej wyobraźni, do odpowiedzialności pociągane być nie mogą. Wobec nowej ustawy komisarz oszczędnościowy PaFaWag powinien się wkrótce zmaterializować.

Za dotychczasowy jednak stan rzeczy w PaFaWag na tym odcinku odpowiedzialny jest chyba bezpośredni przełożony — a więc „TASKO", Dyrekcja Taboru i Sprzętu Kolejowego, która zamiast pisać listy, powinna była zbadać sprawę i zrobić porządek. Listy zamiast uderzenia w czynów stal są biurokracją.

Stanowisko drugiego ducha astralnego — inspektora, kontrolującego, czy usprawnienia z jednego zakładu są przenoszone na inny — nie jest dotychczas — o ile mi wiadomo — zaprojektowane.

DWAJ WYNALAZCY JEDNOCZEŚNIE

Centralne zarządy przemysłów wydają biuletyny premiowanych za usprawnienia „wynalazców". Przemysł metalowy pisze krótko: za to i za to, tyle i tyle. Przemysł hutniczy do ciekawszych usprawnień dodaje opisy i rysunki. Ponieważ te dwa przemysły najwięcej mają wspólnego w procesach produkcyjnych, niektóre usprawnienia winny być przenoszone z zakładów jednego przemysłu do zakładów drugiego.

W hucie „Ostrowiec" w lipcu premiowano jednoczesne cięcie, dziurkowanie i zginanie łapek podłogowych do wagonów towarowych. Ten sam pomysł zgłosił w grudniu w PaFaWag Ziętek. Nie znaczy to, że musiał „ściągnąć": po prostu obaj wynalazcy obserwował podobny proces produkcji i udoskonalili go, skrócili jego przebieg.

Dlaczego pomysł, zgłoszony przez hutę „Ostrowiec", nie został odgórnie wprowadzony do wszystkich fabryk budowy wagonów towarowych?

Usprawnienie ogłasza się w biuletynie po pół roku, dla poinformowania zainteresowanych, ile wynalazca dostał premii, a nie dla informowania, **co zostało usprawnione.** Biuletyn będzie przeczytany — albo nie. Usprawnienie zauważone — albo nie.

Jeśli jakiś zakład stwierdzi, że usprawnienie go interesuje, powinien zgłosić się do fabryki, z której wyszedł pomysł po rysunki i opis. Zakłady Cegielskiego, które dokonały ostatnio 30 — 40 proc. wszystkich usprawnień, nie miały takiego wypadku.

Ale wyobraźmy sobie, że któreś ulepszenie jest przydatne w 6 innych fabrykach przemysłu metalowego. „Cegielski" musiałby posłać 6 rysunków i 6 opracowań. Biuro fabrykacyjne ma swoją robotę i z trudem przyjmuje opracowania bieżących usprawnień. Więc kto ma wykonać rysunki?

INŻYNIEROWIE POWINNI CZYTAĆ

Akcja oszczędnościowa w przemyśle, jeżeli ma przynosić zyski, nie może być organizowana marginesowo.

Jeżeli komisarze oszczędnościowi (zresztą, nawet w centralnych zarządach urząd ten piastuje tylko jedna osoba) nie widzą terenu — nie mogą wiedzieć, jakie usprawnienia dadzą się zastosować w różnych zakładach. Przecież poważny procent pomysłów — to umiejętne zastosowanie rzeczy znanych, a niewprowadzonych na skutek nieudolności biur fabrykacji.

Mówiliśmy o uchwycie Spałka — premia mu się bezsprzecznie należy. Ale zasadę takiego uchwytu podały techniczne pisma szwajcarskie. Spałek nie czyta fachowej prasy szwajcarskiej. Szkoda jednak, że nie czytają jej również inżynierowie.

Wychodzi u nas mnóstwo pism. Każdy związek zawodowy ma swoją gazetę. Jednolity dodatek techniczny do pism wszystkich przemysłów, popularnie opowiadający, kto, co i jak usprawnił — przyczyniłby się niezmiernie do popularyzacji tego zagadnienia wśród robotników, a jednocześnie oddałby wielką przysługę działu oszczędności.

Wydaje się, że mają rację ci, którzy twierdzą, iż komisarze oszczędnościowi powinni nie tylko księgować inicjatywę poszczególnych pracowników, ale, nie czekając, aż Spałek wymyśli znany już gdzieindziej uchwyt, powinni sami „odgórnie" organizować oszczędność, czuwając nad biurami fabrykacyjnymi.

Być może, że muszą mieć na to czas i odpowiednią literaturę. Ale warunki te trzeba i warto im stworzyć

IRENA WODZIŃSKA

Tomasz Bazylewicz

Mniejszości narodowe w Jugosławii

III.

Chyba nigdzie (poza europejską częścią Związku Radzieckiego) nie znajdziecie w Europie w granicach jednego państwa tak pstrej, różnojęzycznej i różnoplemiennej masy ludzkiej, jak w Jugosławii. Poza bowiem Serbami, Chorwatami, Słoweńcami, Czarnogórcami i Macedończykami, od których biorą swe miano poszczególne republiki związkowe — Jugosławię zamieszkują liczne mniejszości narodowe, często żyjące zwarcie na obszarach, graniczących z państwami, macierzystymi dla nich w sensie etnicznym i narodowym. Istnieją więc — nie licząc grup drobniejszych — mniejszości narodowe: włoska, węgierska, rumuńska, albańska, czeska, słowacka, „ruska" i turecka

Są to grupy etniczne o odmiennych tradycjach historycznych, stojące na różnym szczeblu rozwoju gospodarczego i kulturalnego, zamieszkują też często nader odległe od siebie obszary.

Tito pragnie użyć tych wszystkich mniejszości narodowych do akcji dywersyjnej w stosunku do wszystkich krajów demokracji ludowej, a nadto do akcji irredentystycznej w krajach sąsiednich, jak Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania. Jeżeli dzisiaj już nie po to, by realizować przebrzmiały mit o „Wielkich Bałkanach" pod hegemonią imperialistów wielkojugosłowiańskich, to przynajmniej w tym celu, by stworzyć odskocznię dla siania zamętu i niepokoju, dla potęgowania tarć narodowościowych i szowinizmu.

W stosunku do opornych — stosuje Tito i jego ludzie terror, który w najłagodniejszej postaci przybiera formę zamykania budowanych często z mozołem przez lata całe placówek kulturalnych i oświatowych. Oto jeden z licznych przykładów.

W tzw. Wojewodinie rozwijały żywą działalność kulturalno - oświatową mniejszości narodowe czeska i słowacka, z których pierwsza wydawała tygodnik pod nazwą „Jednota". Ponieważ w okresie zaostrzania się stosunków jugosłowiańsko - czechosłowackich. Czechosłowacy zachowali lojalną postawę w stosunku do swej ojczyzny i nie dali się użyć w charakterze narzędzia propagandowego przeciw ludowej Czechosłowacji — żandarmeria rankowiczowska zamknęła zarówno „Jednotę", jak i czeski związek kulturalno-oświatowy w Wojewodinie. Po kilku miesięcznej przerwie wydawanie tygodnika „Jednota" zostało wznowione, wprawdzie nie przez Czechów, ale przez komisarycznego „redaktora", oczywiście Serba, rzecz jasna dla celów dywersyjnych.

Słowacy, Czesi, Rusini i Węgrzy mogli się w swoim czasie pochwalić intensywną działalnością wydawniczą („Macierz Słowacka", „Czeska Beseda", „Ruska Matica" tp), dzisiaj jednak działalność tych spółdzielni wydawniczych została bądź całkowicie zaniechana, bądź wydatnie ograniczona i odbywa się pod kontrolą policji titowskiej. Ostatnio — wśród wielu innych — aresztowany został redaktor dziennika Węgierskiego „Magyar Szó", Žicza Kek.

W jeszcze gorszej sytuacji znaleźli się po rezolucji Biura Informacyjnego przedstawiciele mniejszości włoskiej i albańskiej oraz zajmujący w oficjalnej nomenklaturze titowskiej stanowisko „współgospodarzy kraju" — Macedończycy jugosłowiańscy.

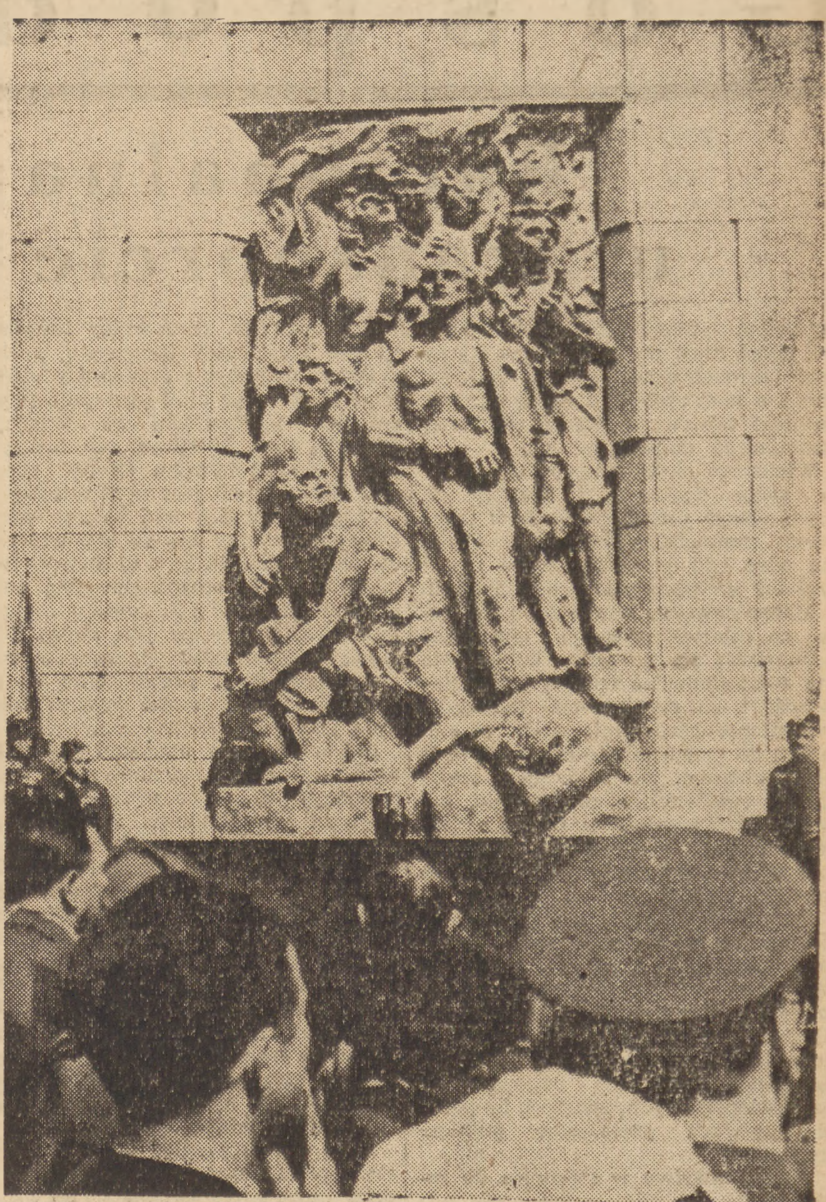
Na całym obszarze Istrii, w Riece, na Pomorzu Słoweńskim i na obszarze jugosłowiańskiej strefy wolnego obszaru Triestu grasują agenci titowscy, którzy klasyfikują ludność według jej stosunku do rezolucji Biura Informacyjnego. Hulają bandy kryminalistów, zgromadzonych i zorganizowanych w Trieście przez Branka Babicza, renegata Komunistycznej Partii Triestu, które starają się wbić klin pomiędzy Włochów i Słoweńców, podżegając ich do waśni narodowościowych i prowokując wzajemne zajścia. Tak liczne ongiś dzienniki i czasopisma włoskiej mniejszości narodowej albo użyte zostały przemocą do propagandy antyradzieckiej i nagonki przeciwko Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Triestu — albo też padły ofiarą represji.

Ogłoszenie rezolucji Biura Informacyjnego stało się dla Albanii punktem zwrotnym, pozwoliło bowiem młodej republice ludowej ostatecznie wyzwolić się z pęt zależności gospodarczej i politycznej od penetrujących ją wielkorządców jugosłowiańskich. Nie tak dawno jeszcze titowcy wystąpili pod adresem Albanii z propozycją „wspólnego osuszenia jeziora Skadarskiego", ofiarując oczywiście „dogodne warunki finansowe i pomoc techniczną", a gdy nauczeni gorzkim doświadczeniem Albańczycy odrzucili ten dar Danaów — dla mniejszości albańskiej, zaludniającej zwarcie obwód Kosowo - Metochia, Prisztin, częściowo i Skoplje — nastały szczególne ciężkie czasy.

O tym podobnie jak o prześladowaniu Macedończyków jugosłowiańskich w tzw. kraju wardarskim — wie się dość mało. Nie dotrze tam korespondent zagraniczny, niepożądany dla titowców. Faktem jest, że miejscowi Macedończycy bynajmniej nie entuzjazmują się wielkojugosłowiańską koncepcją „zjednoczenia" trzech Macedonii: wardarskiej, pirińskiej i egejskiej pod berłem Tito i nie życzą swym braciom, zamieszkałym w Bułgarii tej aneksji i własnego losu. Nie dają się też oni użyć do szowinistycznej kampanii antybułgarskiej, choć w tym celu zaaranżowano nawet w Skoplje proces Bogdanowa, starając się utożsamić tego najemnika hitlerowców z działaczami bułgarskiej demokracji ludowej.

Sprawa mniejszości narodowych w Jugosławii zasługuje na uwagę z dwóch względów Po pierwsze dlatego że policyjny reżim Tito usiłuje je skłonić do występowania przeciwko własnym braciom i przeciwko państwom macierzystym. Po drugie bo przykład mniejszości narodowych w Jugosławii szczególnie dobitnie ujawnia i demaskuje jaskrawy kontrast między literą prawa i stanem faktycznym, między miodopłynną powodzią frazesów z ust „teoretyka" konstytucji jugosłowiańskiej p. Pijade i opancerzoną w stal pięścią Rankowicza.

W szóstą rocznicę



We wtorek 19 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości z okazji szóstej rocznicy bohaterskiego Powstania w Getcie Warszawskim. Zbrojne wystąpienie obfitowało w szereg bohaterskich czynów bojowników żydowskich. Na zdjęciu — fragment pomnika na terenie byłego getta.

Pomniki i tablice pamiątkowe na miejscach kaźni i walk z okupantem

UCHWALONE w ostatnich dniach przez Sejm Ustawodawczy pewne zmiany w ustawie o Radzie Ochrony Pomników Męczeństwa przypomniały społeczeństwu tę sprawę, wciąż jeszcze niezałatwioną definitywnie.

Rozmieszczone w całej Warszawie przed blisko pięcioma laty drewniane tablice pamiątkowe na miejscach kaźni zostały tylko w paru punktach na Nowym Świecie i przy ulicy Piusa XI zastąpione trwalszymi tablicami Co do reszty zadecyduje konkurs plastyczny, rozpisany przez tę Radę. Drugi konkurs — literacki — już został rozstrzygnięty i przyniósł w swoim wyniku jednakowy tekst napisów, jakie na tych miejscach w całym kraju będą umieszczone.

Dowiadujemy się w tej sprawie o nowych pracach, jakie przeprowadza Wydział Muzeów i Pomników Walki i Męczeństwa przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

W biurze tego Wydziału, mieszczącego się w gmachu Zachęty, wisi wielka mapa „egzekucji publicznych i morderstw masowych, dokonanych przez Niemców w Warszawie". Ten plan miasta usiany jest gęsto czarnymi krzyżykami, których liczba sięga cyfry dwustu. Najczarniej przemawia do nas Wola i Śródmieście, i aż na krańce miasta wybiegają daleko te wzruszające krzyżyki. Nie są to tylko oznaczone miejsca egzekucji publicznych w ciągu całej okupacji, ale i ślady morderstw podczas powstania.

Przy upamiętnieniu trwałym tych punktów na ulicach Warszawy — jak nas informuje dyrektor Wydziału p. Rajewski — będą brane pod uwagę również miejsca walk z okupantem, jak np. „Cafe Club".

Do wszystkich pamiątkowych tablic o jednakowej treści, dodana będzie krótka historia wypadków, jakie się na tych miejscach rozegrały.

Wykonanie projektów uzależniono od planów urbanistycznych stolicy i dlatego sprawa ta nie mogła być dotychczas ostatecznie załatwiona. W niektórych dzielnicach, gdzie jest skupiona większa ilość miejsc straceń, będą one upamiętnione wspólnym pomnikiem.

Do ustalonych dotychczas punktów na ulicach Warszawy dochodzą jeszcze odnalezione i wytknięte miejsca walk na terenie ghetta, gdzie właśnie 19 kwietnia przed sześcioma laty wybuchło bohaterskie powstanie.

W obrębie tych dawnych murów pozostały jeszcze ruiny pamiętnego dla całej Polski „Pawiaka". Ponieważ projektowane jest przeprowadzenie przez ten teren nowej trasy Północ—Południe, wszystkie gruzy po dawnym „Pawiaku" zostaną usunięte, a na ich miejscach powstaną zieleńce, wśród których wzniesiony zostanie specjalny pomnik.

Są jeszcze w Warszawie trzy inne większe miejsca kaźni: w Alei Szucha, w dawnym GISZ-u i na tak zw. „Gęsiówce", skąd wywieziono na cmentarz wolski kilkanaście ton popiołów ludzkich — i te miejsca będą również odpowiednio upamiętnione.

Wydział Muzeów i Pomników Walki i Męczeństwa w pracy swej opiera się na uchwałach Rady Ochrony Pomników Męczeństwa, w której skład wchodzą przedstawiciele instytucji, powołanych do zabierania w tej sprawie głosu, jak np. Instytut Historii Najnowszej. Ministerstwo Obrony Narodowej, Wydział Grobownictwa Min. Odbudowy, Żydowski Instytut Historyczny, Polski Związek Zachodni i inne. (jdw)



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (78)

Michał Gromus odziedziczył fabrykę po ojcu, dzięki temu, że zmarły zmienił testament na niekorzyść swej żony Anny. Kochanką Michała była Rożena Baladowa, córka fabrycznego majstra. Gdy się nią przesycił i zapragnął Wilmy Rolin, podsunął Rożenę swemu przyrodniemu bratu Robertowi.

Wilma Rolin godzi się wyjść za Michała o ile otrzyma do prowadzenia fabrykę mebli swego ojca, który zbankrutował.

Poszła w stronę drzwi a Michał patrzył na nią, zdumiony własną bezsilnością, upokorzony w pożądaniu, z zaciśniętymi pięściami. A jednak nie wyszła. Widział, jak unosi rękę, słyszał skrzypnięcie zamka, a w sekundę później tępe trzaśnięcie kontaktu.

Stał bez ruchu na miejscu i słuchał dźwięków, którymi przemawiała do niego ciemność. Imię Wilmy natężało mu w niemocie struny głosowe, tkwiło mu w gardle niby dławiący knebel.

A potem, o wiele później, gdy już z powrotem był sam, a noc przechylała się ku rankowi, siedząc z poduszkami nagarniętymi na plecy, patrzył w ciemność, która nie była o wiele przejrzystsza od tej, w jakiej przysłuchiwał się ruchom Wilmy. Wiatr jeszcze nie zaprzestał swej jękliwej pieśni. Hukał, wył i jęczał w drewnianych szczytach domu, dom wzdychał i skrzypiał. Trzeźwy kupiec Michał Gromus siedział w ciemności. Był zmęczony i nie mógł usnąć. Przysłuchiwał się wiatrowi i słyszał to, czego nigdy przedtem nie dostrzegał. Ciemność rozbrzmiewała śmiechem. Potworna noc zginała się w pół i zanosiła się chichotem. Wilma nie musiała bać się rzucić mu udział tej nocy jak kość. Gryzł ją nadaremnie. Pozostało mu tylko nieugaszone pragnienie, jak gdyby napił się morskiej wody albo nalizał śniegu. Czy taki miał być jego los? Siedział i co chwila szczękał zębami, sam nawet o tym nie wiedząc

ROZDZIAŁ XX.

Gdy Anna Gromusowa wróciła z Tatr do Libnic, śnieg już tajał, gałęzie drzew były wilgotne i czarne.

Anna wracała nieuspokojona.

Przez te miesiące, które spędziła w Tatrach, żyła w zupełnej samotności. Nie miała nikogo, ktoby do niej pisywał i donosił jej o zmianach w domu, który opuściła. Robert ją zdradził; to był najcięższy cios, jaki mógł ją dotknąć.

Zrezygnowała ze skargi o unieważnienie testamentu, gdyż zrozumiała, że sprawę by przegrała. Modliła się za to obecnie częściej niż dawniej, siadywała w swym pokoju, jak niegdyś w oranżerii libnickiego domu, zwrócona twarzą w stronę górskich szczytów, oślepiająco błyszczących w słońcu albo spowitych strzępami chmur, i modliła się często aż do zatraty jasności myślenia, nie odważając się nawet w skrytości myśli wypowiedzieć, o co właściwie tak się modli. Gdy się przypadkiem nie modliła, myślała bardzo wyraźnie o tym, czego by pragnęła, aby się stało. Oczywiście, sprowadzenie tego nie było w jej mocy. Tylko ktoś nieskończenie silniejszy od niej mógł to zdziałać. Nie wiedziała, ktoby to mógł być, nie potrafiła go określić. Było jednakże niemal pewne, że wśród ludzi by go nie znalazła. W ten to skomplikowany sposób, — starała się zwrócić uwagę Boga, na jego obowiązek wobec niej. Zaczynała być pewna, że nie wróci do Libnic, dopóki nie spełnią się jej prośby, których nigdy nie wypowiedziała wprost, i uważała swój pobyt w Tatrach za dalszy ciąg próby, z której zostanie wywiedziona do chwały i szczęścia według własnych wyobrażeń.

Do powrotu zmusiła ją kartką Roberta, wysłana z Nicei. Nie miała tytułu a trzy jej zdania były nagryzmolone szybko i niedbale.

„Dużo pozdrowień. Tak właśnie zawsze sobie wyobrażałem życie. Niech żyje nieboszczyk Gromus i jego zapobiegliwość. Robert".

Na widokówce daleko na morzu zachodzi słońce. Kilka białych żagli utkwiło pod nim jak znieruchomiałe skrzydła marzeń, korony i pnie palm są czarne, choć otoczone białym blaskiem, czarne także są ich cienie, kładące się na gładkim asfalcie bulwaru. Dwie sylwetki kobiece stoją obok siebie i patrzą w tę olśniewającą, tęskną dal.

Robert trwonił swój spadek w sposób najbardziej zbliżony do jego wyobrażeń o wspaniałym życiu. To było jasne. Ale co to znaczyło poza tym? Zabrał się i wyjechał dobrowolnie czy został wyrzucony przez Michała? Anna Gromusowa wyrównała rachunek jeszcze tego samego dnia i nazajutrz znajdowała się w drodze do Libnic.

Przyjechała w nocy, gdy pod nawisłymi nisko chmurami przechadzała się odwilż i tchnęła na resztki śniegu ciepłym, ziemią, wodą i oborą nawilgłym oddechem. Nikt nie wyszedł naprzeciw niej, bo nikt nie wiedział o jej powrocie. Zostawiła bagaż na dworcu i powlokła się do domu w ciemności, która mlaskała i wzdychała jak ogromny zwierz. W ten sposób przyjście jej stało się podobne do napadu nieprzyjaciela, który korzysta z ciemności nocnych.. Ale mimo że w sercu przynosiła śmiertelną nienawiść, była zmartwiona i prawie smutna.

Oto, jakkolwiek dom, w którym miała teraz mieszkać, dom, który więcej jak przed trzydziestu laty postawił Ferdynand Gromus dla swej pierwszej żony i w którym ona sama przeżyła lat dwadzieścia, stał bliżej dworca, minęła go i doszła aż przed obecną posiadłość Gromusa. Słyszała za murem kroki nocnego stróża. Psy, które znała tylko patrząc na nie z okna, poczuwszy ją, rozszczekały się dziko. Psy na nią szczekały. Były to przecież niegdyś jej psy, choć im nigdy nie podała ni kęsa. Stała przed domem mieszkalnym. Ciemność oślepiła okna, zaledwie niektóre z nich odblask niedalekiej latarni ulicznej powlekł żółtym bielmem. Komin fabryczny sterczał ponad wszystkim, czarniejszy i sztywniejszy niż sama noc. To wszystko powinno należeć do niej.

Wróciła powoli tych kilkadziesiąt kroków, które dzieliły ją od jej dzisiejszego domu. Nie miała ze sobą klucza i musiała długo dzwonić u bramy, zanim się jej udało zbudzić dozorcę. Siedziała potem w sypialni, którą urządzono niemal tak samo, jak wówczas, zanim przeprowadzili się do domu Tylnera. Tyle tylko, że tutaj było jej łóżko. Bogu dzięki, tylko jedno łóżko. To była jedyna ulga. Słyszała ciurkanie wody z okapu, dozorca, którego zbudziła ze snu, kaszlał teraz chrapliwie. Podrażnione psy w fabryce Gromusa wciąż jeszcze szczekały. Słyszała je, tylko te psy, jak gdyby w całych Libnicach nie było innych. Jak będzie mogła tutaj żyć?

D. c. n.

Gospodarka i finanse

Racjonalna gospodarka w transporcie samochodowym

System planowego oszczędzania objąć musi m. in. również i transport samochodowy. Będzie to kampania o maksymalne zwiększenie wydajności taboru na drodze usuwania istniejącego marnotrawstwa.

Większość eksploatatorów nie zdaje sobie dostatecznej sprawy, na czym polega marnotrawstwo w transporcie samochodowym. Zastanówmy się więc nad najważniejszymi i najczęściej spotykanymi jego rodzajami.

Marnotrawstwo w stosunku do czasu ma miejsce wówczas, gdy czas poświęcony na właściwe wykorzystanie samochodu, na istotną jego działalność t. zn. na przewóz ładunków jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do czasu poświęconego na czynności uboczne, jak załadunek, rozładunek, oczekiwanie na zlecenie, lub wręcz bezproduktywny postój w garażu. Pogląd, że samochód, który nic nie robi — nic nie kosztuje jest całkowicie błędny.

Drugim najczęściej spotykanym rodzajem marnotrawstwa (w stosunku do przebiegu) są t. zw. puste przeloty. Można je zwalczać jedynie przez narzucenie wykorzystania samochodu danego użytkownika do przewozu obcego towaru. Jest to możliwe tylko na drodze stworzenia odpowiednich baz transportowych, opartych na przedsiębiorstwach przewozów publicznych.

Marnotrawstwo w stosunku do załadowania ma miejsce wówczas, gdy pojazdem o ładowności np. 5.000 kg., przewozi się 500, lub 1000 kg. Jest to po prostu niepełne wykorzystanie ładowności. Prawie zawsze usprawiedliwieniem takiego marnotrawstwa jest pilność przewozu, lub niezbędność przewożonego towaru w miejscu przeznaczenia. W tym wypadku podobnie jak i przy marnotrawstwie w stosunku do czasu, dominującą rolę odgrywa i będzie odgrywać planowanie przewozów i ich kontrola. Wprowadzenie w systemie kontrolnym współczynnika wykorzystania ładowności i wyciągnięcie z niego **przez kierownictwo transportu odpowiednich wniosków, może bardzo ułatwić zwalczanie tego rodzaju marnotrawstwa.**

Marnotrawstwo wynikające z użycia samochodu, jako niewłaściwego środka transportowego do danego rodzaju przewozu jest również często spotykane i wynika z niezdawania sobie sprawy z kosztów transportu samochodowego. Kierownicy instytucji lub kierownicy transportu, posiadając w dyspozycji samochody ciężarowe chętnie się nimi posługują przy dalekich przerzutach, na trasach, gdzie są linie kolejowe, lub żeglugowe. Z jednej bowiem strony przerzut samochodem jest wygodniejszy i szybszy, z drugiej zaś koszty przy własnym taborze nie są tak widoczne. Koszty jednak są i to duże, a ich uświadomienie odegra poważną rolę przy zwalczaniu tego rodzaju marnotrawstwa. Konieczne jest zatem dokładne kalkulowanie przewozów samochodowych i prowadzenie stałej bieżącej rachunkowości kosztów własnych transportu samochodowego.

Marnotrawstwo urządzeń specjalnych, ostatnie z marnotrawstw eksploatacyjnych, które wyliczam, to używanie samochodów, które mają specjalne wyposażenie do niewłaściwych celów. Nie mamy coprawda wiele tego rodzaju pojazdów, niemniej jednak często np. spotyka się samochody z podnoszoną skrzynią przewożące ludzi, a samochody z metalowymi nieotwieranymi skrzyniami przewożące gruz. Kierownicy transportu powinni zwracać baczną uwagę na to marnotrawstwo, gdyż samochody o urządzeniach specjalnych, ze względów na małą ich ilość są nam niezmiernie potrzebne.

Poza wymienionymi — istnieje jeszcze szereg innych form marnotrawstwa, które łatwo sprowadzić do wspólnego mianownika i określić, jako **marnotrawstwa skracające życie samochodu.** Źródłem ich jest przede wszystkim brak fachowców, brak odpowiednich stacji obsługi, brak narzędzi i części. Marnotrawstwa te polegają głównie na: **rabunkowej eksploatacji pojazdu aż do stanu, w którym remont staje się nieopłacalny, na używaniu nieodpowiednich narzędzi, paliw itp. powodujących szybsze niszczenie pojazdu, lub jego zespołów, na nieodpowiednim garażowaniu pojazdu, wreszcie na użytkowaniu pojazdu na niewłaściwych drogach.**

Wreszcie, ostatnią grupę stanowią **marnotrawstwo materiałowe,** które można podzielić na: marnotrawstwo materiałów potrzebnych do eksploatacji pojazdów oraz marnotrawstwo towarów, wynikające z niewłaściwego ich przewożenia. Zagadnienie to jednak ma już charakter ogólny, nie będąc tak specyficznym dla transportu samochodowego, jak poprzednio wymienione.

W dalszym ciągu naszych rozważań wróćmy do pierwszej grupy marnotrawstw (eksploatacyjno - ekonomicznych) i zastanówmy się jakie należy przedsiębrać kroki, aby zwiększyć wykorzystanie pojazdów?

Pierwszym i zasadniczym będzie **szkolenie fachowców w zakresie organizacji i kierownictwa transportu samochodowego.** Techników z zakresu motoryzacji mamy i to nawet wielu na wysokim poziomie, organizatorów wszakże transportu samochodowego odczuwamy poważny brak — co gorsza — nigdy ich nie szkoliliśmy. Nic więc dziwnego, że istniejący kierownicy transportu samochodowego — to albo technicy, którzy z zasady przywiązują główną, lub nawet jedyną wagę do stanu technicznego pojazdów, albo ludzie, którzy zajęli się transportem samochodowym, ponieważ, aby nim kierować „nie trzeba nic umieć" (takie jest niestety mniemanie wielu ludzi). Ten stan rzeczy przyczynia się w wysokiej mierze do wszelkiego rodzaju marnotrawstwa i uzdrowienie jego jest podstawowym problemem.

Drugie zagadnienie — **to pełne wykorzystanie taboru w przedsiębiorstwach transportowych.** Związana jest z tym sprawa t. zw. „etatyzacji" . zn. określenia pewnego kontyngentu pojazdów dla potrzeb danego użytkownika, które może on posiadać i którymi może dysponować. Etaty samochodowe powinny być tak wyznaczone, ażeby pokrywały potrzeby danego użytkownika na usługi transportowe i jednocześnie gwarantowały pełne wykorzystanie pojazdów. Nie jest to łatwe do osiągnięcia wziąwszy pod uwagę, że zapotrzebowanie na usługi transportowo - samochodowe przedsiębiorstwa handlowego, czy przemysłowego jest różne w różnych okresach czasu. Zapotrzebowanie to jest uzależnione od dostaw sezonowych, od nasilenia produkcji i od szeregu innych czynników. Obecnie można niejednokrotnie zaobserwować sytuację, iż jakieś przedsiębiorstwo ma w pewych okresach czasu, niewystarczającą ilość pojazdów dla zaspokojenia swych potrzeb, podczas gdy w innych przedsiębiorstwach samochody stoją bezczynnie, ponieważ „nie ma dla nich roboty". Dlatego też etaty muszą ustalać ilość pojazdów pokrywającą dolny limit zapotrzebowania poszczególnych instytucji na usługi transportowo - samochodowe.

Nadwyżki stąd powstałe należałoby przekazać przedsiębiorstwom przewozów publicznych, zwiększając jednocześnie ich tabor o pojazdy głównie wysokotonażowe. Tego rodzaju rozlokowanie taboru zapewni pokrycie potrzeb transportowych poszczególnych instytucji w ich górnej granicy zapotrzebowania, ponieważ będą one mogły wynajmować pojazdy od specjalnie przystosowanych do tego przedsiębiorstw. („Etatyzacja" i powiększenie parku przedsiębiorstw przewozów publicznych są już obecnie realizowane).

Trzecie zagadnienie to **planowanie transportu samochodowego i koordynacja jego z innymi środkami transportowymi.** Nie chodzi tu bynajmniej o planowanie przewozów w skali ogólnopaństwowej, ale o konieczność „planowania na codzień", które musi prowadzić każdy kierownik transportu i to zarówno w stosunku do technicznej strony eksploatacji, jak i w stosunku do wszelakich przewozów. Przy „planowaniu na codzień" przewozów samochodowych wielką usługę mogą oddać wykresy, które tak rozpowszechnione w innych dziedzinach gospodarczych, tutaj nie są prawie stosowane.

Kontrola i sprawozdawczość — to zagadnienia, które jest ściśle związane z planowaniem przewozów. Jest to sprawa bardzo ważna i nie łatwa do rozwiązania, ponieważ system kontrolno - sprawozdawczy musi objąć szereg elemnetów. Powiązany w logiczną całość musi nie tylko wykryć niedociągnięcia w działaniu organizmu transportowego, nie tylko marnotrawstwa przewijające się w gospodarce samochodowej, ale musi również umożliwić wyciągnięcie odpowiednich wniosków, które spowodują ekonomiczne zwiększenie wykorzystania pojazdów. Na system taki złożą się: kontrola celowości użycia pojazdu, kontrola wykorzystania, kalkulacja kosztów własnych, kontrola i sprawozdawczość materiałowa, sprawozdawczość rachunkowa i eksploatacyjna.

Koniecznym jest również, ażeby system obejmujący te wszystkie elementy był jednolity dla wszystkich użytkowników, gdyż tylko wtedy umożliwi ogólną kontrolę i sprawozdawczość oraz pozwoli na prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie gospodarki samochodowej.

Ostatnie wreszcie z najważniejszych zagadnień przyczyniających się do zwalczania marnotrawstw to współzawodnictwo transportowe i to nie tylko współzawodnictwo wśród pracowników transportu, ale współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi użytkownikami. We współzawodnictwie takimi elementami porównawczymi byłyby: koszt jednostkowy przewozu towarów, współczynniki wykorzystania przebiegu, współczynniki ładowności, koszty remontów, zużycie paliwa, techniczna obsługa pojazdów.

Podsumowując nasze rozważania stwierdzić należy, że potencjał transportu samochodowego możemy zwiększyć nie tylko na drodze ilościowego powiększenia naszego parku samochodowego, ale również na drodze zwiększenia ekonomicznego jego wykorzystania, na drodze zwalczania istniejącego wciąż jeszcze marnotrawstwa.

(A. R.)

Nowe uchwały KERM

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji dokonanych na obszarze Ziem Zachodnich. W myśl projektu ustawy inwestycje, które zostaną zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu do dnia 31 grudnia 1949 r., podlegają ulgom podatkowym.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i central spółdzielczo - państwowych podległych Ministerstwom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego. planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S. P.", obejmą roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali piaskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk. Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek" będą przede wszystkim prace rozbiórkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych. Przewiduje się zorganizowanie 6-miesięcznych kursów dla sanitariuszów weterynaryjnych we Wrocławiu, Łodzi, Lublinie, Elblągu i Gorzowie. W bieżącym roku uruchomione zostaną również szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Ponadto Komitet Ekonomiczny rozpatrywał sprawę zorganizowania przez Min. Rolnictwa za pośrednictwem PGR wypasu bydła rzeźnego w lecie br. oraz powziął uchwały: określające zadania w zakresie rybnej gospodarki śródlądowej, dotyczące nowej organizacji finansowej Przeds. Państw. „Film Polski" i regulujące sprawy pokrycia wydatków przeznaczonych na kapitalne remonty.

Przyspieszone tempo realizacji reformy bankowej

W związku z akcją czynu pierwszomajowego — Międzybankowego Komisja Techniczna przyjęła ze strony poszczególnych banków zobowiązania, mające na celu przyspieszenie realizacji dekretu o reformie bankowej.

Narodowy Bank Polski przyśpieszy projektowane w drugim kwartale uruchamianie dalszych oddziałów. Do dn. 1 maja zostaną otwarte nowe oddziały w Pruszkowie, Zakopanem, Chrzanowie, Jarosławiu Wejherowie, Ząbkowicach i Rybniku.

Państwowy Bank Rolny zobowiązał się przejąć do dn. 30 kwietnia agendy KKO w miejscowościach, gdzie w międzyczasie przejął agendy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Przejętych zostanie 162 KKO, nie licząc oddziałów.

Bank Związku Spółek Zarobkowych zadeklarował przyjęcie do 30 kwietnia agend miejskich KKO w 13 miejscowościach.

Polski Bank Komunalny zobowiązał się do końca kwietnia zakończyć organizację sieci oddziałów, a Bank Gospodarstwa Krajowego — przyśpieszyć prace organizacyjne nad uruchomieniem nowych oddziałów w Sosnowcu, Kielcach i Bytomiu.

Pocztowa Kasa Oszczędności przejmie do 30 kwietnia wszystkie wkłady oszczędnościowe od KKO i innych banków w ośrodkach wojewódzkich. Bank Handlowy w tym samym terminie przejmie od Banku Gospodarstwa Krajowego domy składowe w Gdyni i zlikwiduje oddziały w Bielsku i Sosnowcu.

Walka z marnotrawstwem w handlu

W czasie obrad rozszerzonego plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych R.P. dużo uwagi poświęcono zagadnieniom walki z marnotrawstwem w handlu. W handlu państwowym znajdują się znaczne, możliwe do wykorzystania, rezerwy materialne. Zwiększenie potencjału obrotowego przedsiębiorstw handlowych, skonstruowanie szybkiego i bardziej racjonalnego cyklu obrotowego, a tym samym zwolnienie znacznych środków obrotowych, likwidacja przerostów zatrudnienia, właściwe rozplanowanie zapasów materiałowych oraz usprawnienie procesów zakupu, zbytu i dystrybucji towarowej — stanowią podstawowe wytyczne systemu oszczędzania w aparacie handlowym.

Włączając walkę z marnotrawstwem w handlu do akcji współzawodnictwa pracy — zebrani zobowiązali się wzmóc wydajność pracy, zwiększyć obroty i ożywić wymianę towarową przy jednoczesnym obniżeniu kosztów obsługi obrotów. (hb)

Oszczędności w przemyśle mineralnym

Plan oszczędnościowy przemysłu mineralnego opracowany został metodą „oddolną" w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego. Poszczególne zakłady opracowały szczegółowe normy wydajności pracy, zużycia paliwa, energii, surowców i materiałów pomocniczych, uwzględniając przy tym swoje warunki pracy. Na podstawie tych norm przemysł mineralny opracował globalny plan oszczędności wyrażający się sumą 1.325.600 tys. zł.

W roku ubiegłym, jakkolwiek nie było żadnego szczegółowego planu, uzyskano 1.133 mln. zł. oszczędności, głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy (536.539 tys. zł.), zmniejszeniu zużycia materiałów przy produkcji (246.479 tys. zł.) oraz przez wprowadzenie ulepszeń produkcyjnych, w większości opracowanych przez robotników, co przyniosło w rezultacie 77.545.487 zł.

Plan oszczędności na rok bieżący przewiduje uzyskanie o przeszło 192 mln. zł. większych oszczędności aniżeli w r. 1948, co tym bardziej zasługuje na uwagę, że za podstawę obliczeń przyjęto wyższe od zeszłorocznych wskaźniki produkcji.

W ogólnych wytycznych położono specjalny nacisk na zwiększenie dyscypliny pracy oraz ograniczenie do minimum nieusprawiedliwionego opuszczania godzin jako jaskrawego przejawu marnotrawstwa.

Niezmiernie ważnym czynnikiem planu oszczędnościowego jest zwiększenie ilości I gatunku. Ma to specjalne znaczenie w produkcji ceramiki czerwonej ze względu na konieczność dostarczania budownictwu nie tylko odpowiedniej ilości cegły ale i najwyższej jakości. Przez powiększenie odsetka I gatunku we wszystkich branżach przemysłu mineralnego osiągnie się oszczędność w sumie 47 mln. zł. Na podwyższeniu zaś jakości cegły i dachówki uzyska się kwotę 66.100 tys. zł.

Dużą wagę przywiązuje przemysł mineralny do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości wśród robotników. Dyrekcja zadeklarowała jak najdalej idącą pomoc, zarówno materialną jak i techniczną dla wszelkiej inicjatywy, mającej na celu usprawnienie metod produkcyjnych, polepszenie jakości produkcji itp. Dodać należy, że w roku bież. akcja ta rozwija się znacznie pomyślniej niż w roku 1948. W ciągu stycznia i lutego zgłoszono 20 projektów usprawnień technicznych, podczas gdy w ciągu całego roku ubiegłego zgłoszono tylko 38 projektów.

W poszczególnych branżach przemysłu mineralnego plany oszczędnościowe nakreślono następująco: dla cementu — 292.400 tys. zł., ceramiki technicznej i szlachetnej — 229.700 tys. zł., ceramiki czerwonej — 219.500 tys. zł., wapna — 141.800 tys. zł., kamienia — 102.500 tys. zł., papy i izolacji 55.100 tys. zł. Dla branży szklarskiej i surowców mineralnych pozostaje 284.600 tys. zł.

Największych oszczędności przysporzy zwiększenie wydajności pracy ludzkiej, a mianowicie 359.600 tys. zł.; zwiększenie wydajności pracy maszyn przyniesie 77.900 tys. zł. Drugą najpoważniejszą pozycją w planie, a pozostającą w przyczynowym związku z poprzednią, jest wzrost wartości produkcji zamykający się cyfrą 284.600 tys. zł. Sumę tę osiągnie przemysł mineralny przez likwidację braków i stłuczki w szkle co przyniesie 73 mln. zł.; następnie — przez podwyższenie jakości porcelany stołowej, dzięki czemu zaoszczędzi się 22 mln. zł., przez obniżenie wagi poszczególnych wyrobów porcelanowych tj. zmniejszenie zużycia surowca (12 mln. zł.), likwidację braków produkcyjnych (42 mln. zł.), powiększenie ilości I gatunku — 47 mln. zł., wreszcie przez podwyższenie jakości cegły i dachówki — 66.100 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że w dziale tym planowanie jest bardzo ostrożne i wprowadzono tu w poszczególnych zakładach kontrolę jakości produkcji z udziałem czynnika społecznego.

Poza tym w zakresie surowców podstawowych uzyska się oszczędności na sumę 62.600 tys. zł., w dziale materiałów pomocniczych — 112.900 tys. zł., energii obcej — 39.600 tys. zł., materiałów pędnych — 12.300 tys. zł., paliw stałych — 123 mln. zł., materiałów na cele ogólne — 6.100 tys. zł. Obniżenie normatywów półfabrykatów, surowców i materiałów pomocniczych przyniesie 60.900 tys. zł.

W dziale kosztów ogólnych preliminowane oszczędności opiewają na sumę 94.500 tys. zł. w wydatkach personalnych zaś projektuje się uzyskać obniżkę kosztów w kwocie 91.600 tys. zł.

Rok bieżący jest pierwszym rokiem planowej oszczędności. Zamierzenia przemysłu mineralnego są całkowicie realne. Praktyka wykaże, czy system „O" zda tu egzamin na celująco, czy tylko na dobrze, jasne bowiem jest, że możliwość niewykonania planu jest w ogóle wykluczona.

(wd)

Uczniowie szkoły przemysłowej pomagają wsi

Uczniowie Szkoły Przemysłowej Warszawskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Ożarowie objęli patronat nad ośrodkiem maszynowym w gminie Zaborów pow. warszawski.

W niedzielę i dni świąteczne uczniowie wraz z majstrem Zakładów ob. Stanisławskim przeprowadzają remonty maszyn rolniczych.

Jest to już drugie zadanie, którego podejmują się uczniowie tej szkoły, gdyż dotąd zatrudnieni byli przy remontach maszyn rolniczych w ośrodkach przemysłowych w Zatorach, pow. pułtuski. (m.r.)

15 tys. cieliczek na chów zakontraktują PGR

(x) Państwowe Gospodarstwa Rolne przystąpiły do akcji kontraktowania cieliczek dla państwowych obór hodowlanych i gospodarstw produkcyjnych. W ciągu dwóch miesięcy przewiduje się zakontraktowanie 15 tys. sztuk.

Zasada kontraktacji polega na tym, że przedstawiciel PGR zakupuje bezpośrednio od hodowcy cieliczkę w wieku od 5 do 45 dni w cenie od 130 — 170 zł. za kg (w zależności od rasy cieląt i cen płaconych w danej okolicy), i po spisaniu odpowiedniej umowy pozostawia ją na wychów u hodowcy aż do osiągnięcia przez cieliczkę wieku 3 miesięcy.

Wynagrodzenie za wychów zależne jest od naturalnego przyrostu cieliczki. Np. jeśli dzienny przyrost wynosi od 400 — 500 g hodowca otrzyma za każdy kg 250 zł. w wypadku, gdy przyrost waha się w granicach 501—700 g. — 275 zł. itd.

Zakontraktowano ok. 816 tys. sztuk świń

(x) Kontraktacja trzody chlewnej ma pomyślny przebieg w całym kraju. Do dnia 10 bm. zakontraktowano 815.319 sztuk świń, co stanowi 76,7 proc. planu. Plan kontraktowania wykonały całkowicie woj.: łódzkie i krakowskie. Obecnie woj. te kontraktują już ponad plan.

Poza wymienionymi województwami wyróżniają się woj. olsztyńskie 98 proc. planu, szczecińskie — 96 procent, wrocławskie 95 proc., kieleckie — 90 proc. Pozostałe woj. zbliżają się do granicy 90 proc.

Na marginesie rozporządzenia R. M.

Dostawy, roboty i usługi na rzecz Państwa

ROZPORZĄDZENIE Rady Ministrów z dnia 19 lutego br. oraz przepisy ostatnio ogłoszonego zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 12 marca br. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych osób prawnych precyzują dokładnie możliwości wykorzystania produkcji przemysłu prywatnego przez sektor uspołeczniony.

W zasadzie zamówienia sektora uspołecznionego powinny być udzielane w myśl § 8 rozporządzenia przedsiębiorstwom państwowym, przedsiębiorstwom pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwom samorządowym, przedsiębiorstwom pozostającym pod zarządem związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwom państwowo - spółdzielczym oraz centralom spółdzielczo-państwowym.

Tym samym zamówienia powinny być w zasadzie planowane jako część ogólnego planu zamawiającego; zamawiający powinien w miarę możności zawczasu poczynić starania, aby zamówienia te zostały uwzględnione również w planach produkcji lub obrotu przedsiębiorstw, wymienionych powyżej, którym zamówienia te mają być powierzone w terminie w planie przewidzianym.

Niemożność wykonania zamówienia i odmowa wykonania przez sektor uspołeczniony powinny być stwierdzone przez właściwe organizacje i władze. Dla zamówień o wartości do 500.000 — zł upoważnione są do stwierdzenia dyrekcje właściwych central handlowych lub przedsiębiorstw zamieszczonych w załączniku Nr. 1.

Dla zamówienia o wartości ponad 500.000 zł.

a) w zakresie dostaw artykułów przemysłowych, robót i usług Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Planowania),

b) w zakresie dostaw artykułów rolnych —Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Obrotu Artykułami Rolnymi).

Dla zamówień w zakresie wykonawstwa inwestycji przemysłowych — Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Inwestycji).

Wyjątek stanowią osoby i instytucje umieszczone na wykazach oznaczonych literą „C", które do wyznaczonych sum i pod ustalonymi warunkami mogą udzielać zamówień bez potrzeby stwierdzenia odmowy jego wykonania przez sektor uspołeczniony.

W ramach akcji kontraktacyjnych, unormowanych odrębnymi zarządzeniami ministra przemysłu i handlu, osoby i instytucje wskazane w § 1 pkt. a) i b) rozporządzenia, mogą w zakresie swej działalności udzielać bezprzetargowo na dostawy artykułów rolnych, mięsnych, rybnych i mleczarsko-jajczarskich oraz ich przetworów, zamówień, osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia.

Osoby i instytucje, wskazane w § 1 pkt. a) i b) rozporządzenia a umieszczone na wykazach, oznaczonych literą „A", mogą w zakresie swej działalności dokonywać bezprzetargowo skupu artykułów, wymienionych w tych wykazach, od osób niewymienionych w § 8 rozporządzenia.

Osoby i instytucje umieszczone na wykazach oznaczonych literą „B" i numerem kolejnym, po wykorzystaniu całkowitej zdolności produkcyjnej przemysłu państwowego, mogą bezprzetargowo na podstawie ramowych umów udzielać zamówień na dostawy towarów wymienionych w tych wykazach, centralom handlowym przemysłu prywatnego albo w ich braku ogólnopolskim zrzeszeniom przemysłu prywatnego lub związkom zrzeszeń przemysłu prywatnego.

W przypadku braku cen ustalonych przez ministra przemysłu i handlu lub przez władze albo instytucje przez niego upoważnione oraz w braku cen notowanych przez właściwe, terenowe giełdy towarowe — udzielanie zamówień na dostawę lub świadczenie usług na podstawie § 9 rozporządzenia, jeśli wartość zamówienia przekracza 20.000 zł. następuje po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji.

W celu uzyskania zatwierdzenia kalkulacji zainteresowana strona winna złożyć wniosek w dwu egzemplarzach, z których jeden zwraca się wraz z decyzją właściwego urzędu. Kalkulacje zatwierdza Ministerstwo Przemysłu i Handlu, obecnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego (Biuro Cen) bez względu na wartość zamówienia na dostawy dla osób i instytucji, zamieszczonych w wykazach, oznaczonych literą „A" i „B" § 2 ust. 2 i 3, na artykuły w tychże wykazach wskazane.

W pozostałych przypadkach kalkulacje zatwierdza:

1) powiatowa władza administracji ogólnej (referat przemysłowy) lub zarząd miejski miasta wydzielonego (referat przemysłowy) — jeśli wartość zamówienia nie przekracza 100.000 złotych.

2) wojewódzka władza administracji ogólnej (wydział przemysłu i handlu),
   a) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług a wartość zamówienia przekracza sto tys. zł, lecz nie przekracza 500.000 zł,
   b) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów rolnych, a wartość zamówienia przekracza 100.000 zł, bez ograniczenia kwoty,

3) Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Biuro Cen) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług, a wartość zamówienia przekracza 500.000 zł.

W ten sposób wyraźnie widać rolę wyznaczoną przemysłowi prywatnemu polegającą na uzupełnieniu produkcji państwowej.

Na tym tle uwypukla się rola samorządu gospodarczego i central prywatnego przemysłu w zakresie przyjmowania i kontroli wykonania udzielanych zamówień, a tym samym powiązania w szeregu wypadków „chodzącego luzem" przemysłu prywatnego z ośrodkami dyspozycyjnymi naszej gospodarki, oraz celowego wykorzystania jego możliwości produkcyjnych.

MGR. W. ŁAWRYNOWICZ

Zarząd ZZPSK

Jak to donosiliśmy przed świętami nastąpiło zlikwidowanie 6-ciu odrębnych związków zawodowych pracowników sztuki i kultury i utworzenie jednego Związku Pracowników Sztuki i Kultury, obejmującego 30.000 osób.

ZZPSK będzie dążyć do usunięcia wpływów rozkładowych elementów sztuki i kultury o naleciałościach elitarnych, formalistycznych, schyłkowych i drobnomieszczańskich.

Do władz nowego związku weszli: Krasnowiecki Władysław, Bekier Karol, Rubiński Stefan, Skarżewski Bolesław, Kulczycki Faustyn, Melman Mayer, Małynicz Zofia, Stasiniewicz Mikołaj, Zajączkowski Czesław, Radziłowicz Stefan, Jastrzębowski Tadeusz, Przanowski Jan, Kalinowski Ryszard, Górecki Benedykt, Holcgreber Jadwiga, Trojanowski Karol, Zelwerowicz Aleksander, Roman Wiktor, Irzykowski Roman, Martyka Stefan, Weber Stella, Adamczyk Leon, Pańcza Władysław, Lech Władysław, Rybkowski Jan, Wróblewski Jan, Matusiak Konstanty, Lize Teodor i Sokorska Maria.

Przed 1 Maja

Przygotowania do obchodów w całym kraju

W całym kraju czynione są przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pracy.

W dniach, poprzedzających święto, odbędą się na terenie całego kraju akademie i zebrania okolicznościowe. 1 maja odbędą się we wszystkich miastach i gminach manifestacje. Delegacje robotników będą uczestniczyły w obchodach na wsi, chłopi zaś będą licznie reprezentowani na akademiach i pochodach w mieście.

Święto 1 Maja będzie dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć i mobilizacji sił twórczych narodu do dalszych sukcesów.

NA G. ŚLĄSKU

Górnicy, hutnicy i robotnicy 6.337 zakładów przemysłowych woj. śląsko-dąbrowskiego organizują w każdym zakładzie uroczyste akademie 1-szo majowe. Personel techniczny fabryk pracuje nad wykresami, które będą obrazowały rozwój i osiągnięcia produkcyjne.

Organizacje sportowe związków zawodowych przygotowują udział w pochodzie 24 tys. sportowców.

W ŁODZI

Na akademiach 1-majowych, które odbędą się we wszystkich zakładach pracy, zostaną złożone meldunki o wykonaniu zobowiązań oraz nastąpi wręczenie nagród i dyplomów przodownikom pracy.

Tramwajarze łódzcy postanowili bezinteresownie pracować w dniu 1 maja od godz. 5 do 8 rano, aby dowieźć na miejsca zbiórek uczestników pochodu.

NA D. ŚLĄSKU

Na manifestacje we Wrocławiu przybędą delegacje chłopów dolnośląskich.

W ramach Czynu 1-Majowego zostaną przedterminowo uruchomione placówki opieki społecznej, jak: przedszkola, żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem.

W KRAKOWIE

Po uroczystym pochodzie przez główne ulice Krakowa odbędzie się defilada jednostek wojskowych oraz wielkie igrzyska sportowe. Fabryki woj. krakowskiego przygotowują się od zamanifestowania w dniu Święta Robotniczego swych osiągnięć produkcyjnych i oszczędnościowych.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY W CZYNIE PIERWSZOMAJOWYM

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o podejmowanych przez ZMP zobowiązaniach dla uczczenia Święta Pracy.

Zobowiązania 1-majowe podejmują również junaczki i junacy hufców „Służby Polsce".

Ulgowe taryfy lotnicze

W związku z Międzynarodowymi Targami w Poznaniu uruchomione zostają nowe połączenia lotnicze krajowe oraz wprowadzone będą międzylądowania w Poznaniu niektórych samolotów linii zagranicznych.

W tym roku w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich PLL „Lot" wprowadzają na samolotach linii zagranicznych, lądujących w Poznaniu taryfy wycieczkowe.

Taryfy wycieczkowe — 33 proc. zniżki w obu kierunkach ważne tylko między Paryżem, Brukselą, Kopenhagą a Poznaniem. Bilety takie ważne są 2 tygodnie.

Przy przelotach w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich na wszystkich liniach do i z Poznania udziela się 30 proc. zniżki od taryfy normalnej krajowej.

Nowe placówki NBP

Z dniem 26 bm. uruchomione zostaną nowe placówki Narodowego Banku Polskiego: w Chrzanowie, Jarosławiu, Pruszkowie, Ząbkowicach, Ziębicach i Wejherowie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Skład kolarzy Węgier i Francji na wyścig Praga-Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego w Pradze nadeszła imienna lista trzech drużyn francuskich, które wezmą udział w wyścigu Praga—Warszawa. Skład kolarzy francuskich przedstawia się następująco:

I drużyna — Antoine Tarrega, Eugene Gartier, Fausten Donati, Charles Riegert, Jean Evesgue i Marcel Baguet.

II drużyna — Elie Bathie, Rene Rigaut, Roger Ilitch, Michel Garcia, Renari Beaumont i Maurice Herbulot.

III drużyna — Albert Darbois, Robert Prieur, Georges Benedette, Rene Labois, Edourad Gougeon i Raymond Bordel.

Skład osobowy swoich drużyn podał również Węgierski Związek Kolarski. Pierwszą drużynę tworzą: Jonas, Vida, Kovacs, Biro, Sere i Otvoes; drugą — Mayer, Cal, Papp, Irhazy, Karasz i Tobias. Rezerwowi — Kaiser i Nyakas.

Włoska federacja sportu robotniczego zwróciła się w dniu wczorajszym z zapytaniem do Komitetu Organizacyjnego w Warszawie, ile zespołów można wystawić maksymalnie do wyścigu. Wynika z tego, że Włosi poważnie przygotowują się do wyścigu i trzeba się liczyć z udziałem dwóch lub trzech drużyn włoskich. Składy osobowe kolarzy włoskich ogłoszone będą prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym. Wszelkie formalności transportowe zostały już załatwione i kolarze włoscy przylecą do Pragi samolotem.

Bokserzy francuscy walczą w Polsce

W okresie 10—20 lipca br. odbędą się w Polsce trzy spotkania reprezentacji francuskich związków zawodowych (F. C. G. T.). Przeciwnikami bokserów francuskich będzie reprezentacja związków zawodowych polskich.

Przyjazd pięściarzy francuskich będzie rewanżem za pobyt bokserów polskich na turnieju F. C. G. T. w Paryżu, w maju ubiegłego roku.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 79046 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 19850 w Warszawie, 66076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 11017 35132 50932 54575 60761 77713.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59848 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 1197 1980 2994 10944 16554 20505 22374 22577 23113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 49602 52627 54137 55990 53126 62783 64068 67891 77039 78315 78541 84265 88171 89121 92058 92841 93253.

Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr Nr 744 2703 4638 4921 5087 6354 6468 8347 8799 9027 9473 11518 12053 13318 13470 13756 13870 14169 14796 15010 15991 16833 18213 18915 19118 19373 20270 21182 21250 22119 22472 23494 23720 24894 24910 25555 25777 25791 26139 26436 27462 27583 27713 29079 29132 29499 30058 30359 31242 31920 32882 34304 35493 36226 36327 37191 37569 38193 38668 40453 40358 43253 43592 44055 44301 45052 45158 45691 47201 47265 47803 49109 51055 51942 53712 53935 53950 54692 54706 54823 55281 55335 57603 58221 59392 60332 61567 62345 62753 62850 62912 63005 64345 65832 65890 66060 66217 66322 67074 68100 69167 70581 70771 70895 71247 72375 72462 72478 72828 73674 73776 74075 74366 74395 74819 75092 76055 77560 77941 79559 80213 80230 80249 80395 82001 82547 83857 83224 85032 85552 87781 87860 88121 89063 89147 91093 91721 92279 92340 92679 92312 92853.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

87023 4 96 121 42 93 222 96 303 73 408 99 510 71 639 56 711 59 74 8 814 24 59 90 937 81 88103 93 209 76 337 448 62 84 507 622 30 54 705 9 812 971 89014 183 264 6 394 451 81 525 34 43 4 56 79 97 603 66 8 72 85 729 61 74 95 852 64 71 94 923 33 57 61.
90017 74 227 60 87 304 410 510 68 86 90 644 97 704 84 854 71 91019 48 78 97 131 218 91 318 405 15 67 523 30 57 92 3 617 74 93 737 52 834 56 75 901 46 95 92007 17 26 77 81 123 72 84 250 65 347 56 410 70 7 521 79 95 603 25 40 66 759 84 9 815 919 47 86 93156 73 210 1 73 323 41 54 7 403 14 7 31 55 76 628 708 844 63 94017 31 115 61 9 70 225 300 503 18 30 61 640 70 722 3 47 69 892 942 8 53 63.

Wygrane po 4.000 zł. z 3-go dnia ciągnienia

25 33 113 217 54 293 425 514 43 7 72 655 80 722 76 85 869 906 64 71 1001 17 56 195 274 300 420 1 48 513 50 732 35 864 80 6 929 30 62 3 8 87 2012 80 111 37 205 9 300 33 43 8 95 6 400 503 87 709 33 824 37 59 63 934 3024 59 71 2 95 113 27 41 230 312 64 427 92 528 41 642 80 705 45 804 37 81 987 4036 94 203 16 332 90 420 33 63 77 546 615 47 55 83 791 824 63 992 5016 80 152 217 42 9 76 93 303 49836 83 95 837 45 72 97 901 51 85 6022 87 135 62 95 203 32 59 315 22 77 404 30 51 572 94 604 46 51 92 705 92 808 62 72 86 911 33 53 7.000 36 41 194 223 85 64 351 66 90 442 81 90 1 527 46 79 609 713 20 52 89 890 6 55 8020 151 77 212 46 7 63 94 320 7 470 8 602 762 823 943 92 9057 80 9 141 357 74 442 76 551 72 618 25 747 10205 51 97 314 50 90 413 617 33 84 754 900 11008 110 29 36 63 228 313 88 90 406 42 561 672 770 82 6 816 7 83 908 17 36 83 12123 247 87 97 333 52 406 50 507 27 653 68 63 89 807 60 8

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Ogłoszenia DROBNE

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2
B-66962

Gospodarka i finanse

Racjonalna gospodarka w transporcie samochodowym

System planowego oszczędzania objąć musi m. in. również i transport samochodowy. Będzie to kampania o maksymalne zwiększenie wydajności taboru na drodze usuwania istniejącego marnotrawstwa.

Większość eksploatatorów nie zdaje sobie dostatecznej sprawy, na czym polega marnotrawstwo w transporcie samochodowym. Zastanówmy się więc nad najważniejszymi i najczęściej spotykanymi jego rodzajami.

Marnotrawstwo w stosunku do czasu ma miejsce wówczas, gdy czas poświęcony na właściwe wykorzystanie samochodu, na istotną jego działalność t. zn. na przewóz ładunków jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do czasu poświęconego na czynności uboczne, jak załadunek, rozładunek, oczekiwanie na zlecenie, lub wręcz bezproduktywny postój w garażu. Pogląd, że samochód, który nic nie robi — nic nie kosztuje jest całkowicie błędny.

Drugim najczęściej spotykanym rodzajem marnotrawstwa (w stosunku do przebiegu) są t. zw. puste przeloty. Można je zwalczać jedynie przez narzucenie wykorzystania samochodu danego użytkownika do przewozu obcego towaru. Jest to możliwe tylko na drodze stworzenia odpowiednich baz transportowych, opartych na przedsiębiorstwach przewozów publicznych.

Marnotrawstwo w stosunku do załadowania ma miejsce wówczas, gdy pojazdem o ładowności np. 5.000 kg., przewozi się 500, lub 1000 kg. Jest to po prostu niepełne wykorzystanie ładowności. Prawie zawsze usprawiedliwieniem takiego marnotrawstwa jest pilność przewozu, lub niezbędność przewożonego towaru w miejscu przeznaczenia. W tym wypadku podobnie jak i przy marnotrawstwie w stosunku do czasu, dominującą rolę odgrywa i będzie odgrywać planowanie przewozów i ich kontrola. Wprowadzenie w systemie kontrolnym współczynnika wykorzystania ładowności i wyciągnięcie z niego przez kierownictwo transportu odpowiednich wniosków, może bardzo ułatwić zwalczanie tego rodzaju marnotrawstwa.

Marnotrawstwo wynikające z użycia samochodu, jako niewłaściwego środka transportowego do danego rodzaju przewozu jest również często spotykane i wynika z niezdawania sobie sprawy z kosztów transportu samochodowego. Kierownicy instytucji lub kierownicy transportu, posiadając w dyspozycji samochody ciężarowe chętnie się nimi posługują przy dalekich przerzutach, na trasach, gdzie są linie kolejowe, lub żeglugowe. Z jednej bowiem strony przerzut samochodem jest wygodniejszy i szybszy, z drugiej zaś koszty przy własnym taborze nie są tak widoczne. Koszty jednak są i to duże, a ich uświadomienie odegra poważną rolę przy zwalczaniu tego rodzaju marnotrawstwa. Konieczne jest zatem dokładne kalkulowanie przewozów samochodowych i prowadzenie stałej bieżącej rachunkowości kosztów własnych transportu samochodowego.

Marnotrawstwo urządzeń specjalnych, ostatnie z marnotrawstw eksploatacyjnych, które wyliczam, to używanie samochodów, które mają specjalne wyposażenie do niewłaściwych celów. Nie mamy coprawda wiele tego rodzaju pojazdów, niemniej jednak często np. spotyka się samochody z podnoszoną skrzynią przewożące ludzi, a samochody z metalowymi nieotwieranymi skrzyniami przewożące gruz. Kierownicy transportu powinni zwracać baczną uwagę na to marnotrawstwo, gdyż samochody o urządzeniach specjalnych, ze względów na małą ich ilość są nam niezmiernie potrzebne.

Poza wymienionymi — istnieje jeszcze szereg innych form marnotrawstwa, które łatwo sprowadzić do wspólnego mianownika i określić, jako **marnotrawstwa skracające życie samochodu**. Źródłem ich jest przede wszystkim brak fachowców, brak odpowiednich stacji obsługi, brak narzędzi i części. Marnotrawstwa te polegają głównie na: **rabunkowej eksploatacji pojazdu aż do stanu, w którym remont staje się nieopłacalny, na używaniu nieodpowiednich narzędzi, paliw itp. powodujących szybsze niszczenie pojazdu, lub jego zespołów, na nieodpowiednim garażowaniu pojazdu, wreszcie na użytkowaniu pojazdu na niewłaściwych drogach.**

Wreszcie, ostatnią grupę stanowią **marnotrawstwo materiałowe,** które można podzielić na: marnotrawstwo materiałów potrzebnych do eksploatacji pojazdów oraz marnotrawstwo towarów, wynikające z niewłaściwego ich przewożenia. Zagadnienie to jednak ma już charakter ogólny, nie będąc tak specyficznym dla transportu samochodowego, jak poprzednio wymienione.

W dalszym ciągu naszych rozważań wróćmy do pierwszej grupy marnotrawstw (eksploatacyjno - ekonomicznych) i zastanówmy się jakie należy przedsiębrać kroki, aby zwiększyć wykorzystanie pojazdów?

Pierwszym i zasadniczym będzie **szkolenie fachowców w zakresie organizacji i kierownictwa transportu samochodowego.** Techników z zakresu motoryzacji mamy i to nawet wielu na wysokim poziomie, organizatorów wszakże transportu samochodowego odczuwamy poważny brak — co gorsza — nigdy ich nie szkoliliśmy. Nic więc dziwnego, że istniejący kierownicy transportu samochodowego — to albo technicy, którzy z zasady przywiązują główną, lub nawet jedyną wagę do stanu technicznego pojazdów, albo ludzie, którzy zajęli się transportem samochodowym, ponieważ, aby nim kierować „nie trzeba nic umieć" (takie jest niestety mniemanie wielu ludzi). Ten stan rzeczy przyczynia się w wysokiej mierze do wszelkiego rodzaju marnotrawstwa i uzdrowienie jego jest podstawowym problemem.

Drugie zagadnienie — **to pełne wykorzystanie taboru w przedsiębiorstwach transportowych.** Związana jest z tym sprawa t. zw. „etatyzacji" . zn. określenia pewnego kontyngentu pojazdów dla potrzeb danego użytkownika, które może on posiadać i którymi może dysponować. Etaty samochodowe powinny być tak wyznaczone, ażeby pokrywały potrzeby danego użytkownika na usługi transportowe i jednocześnie gwarantowały pełne wykorzystanie pojazdów. Nie jest to łatwe do osiągnięcia zwłaszcza pod uwagę, że zapotrzebowanie na usługi transportowe - samochodowe przedsiębiorstwa handlowego, czy przemysłowego jest różne w różnych okresach czasu. Zapotrzebowanie to jest uzależnione od dostaw sezonowych, od nasilenia produkcji i od szeregu innych czynników. Obecnie można niejednokrotnie zaobserwować sytuację, iż jakieś przedsiębiorstwo w pewnych okresach czasu, niewystarczającą ilość pojazdów dla zaspokojenia swych potrzeb, podczas gdy w innych przedsiębiorstwach samochody stoją bezczynnie, ponieważ „nie ma dla nich roboty". Dlatego też etaty muszą ustalać ilość pojazdów pokrywającą dolny limit zapotrzebowania poszczególnych instytucji na usługi transportowe - samochodowe.

Nadwyżki stąd powstałe należałoby przekazać przedsiębiorstwom przewozów publicznych, zwiększając jednocześnie ich tabor o pojazdy głównie wysokotonażowe. Tego rodzaju rozlokowanie taboru zapewni pokrycie potrzeb transportowych poszczególnych instytucji w ich górnej granicy zapotrzebowania, ponieważ będą one mogły wynajmować pojazdy od specjalnie przystosowanych do tego przedsiębiorstw. („Etatyzacja" i powiększenie parku przedsiębiorstw przewozów publicznych są już obecnie realizowane).

Trzecie zagadnienie to **planowanie transportu samochodowego i koordynacja jego z innymi środkami transportowymi**. Nie chodzi tu bynajmniej o planowanie przewozów w skali ogólnopaństwowej, ale o konieczność „planowania na codzień", które musi prowadzić każdy kierownik transportu i to zarówno w stosunku do technicznej strony eksploatacji, jak i w stosunku do wszelakich przewozów. Przy „planowaniu na codzień" przewozów samochodowych wielką usługę mogą oddać wykresy, które tak rozpowszechnione w innych dziedzinach gospodarczych, tutaj nie są prawie stosowane.

Kontrola i sprawozdawczość — to zagadnienia, które jest ściśle związane z planowaniem przewozów. Jest to sprawa bardzo ważna i nie łatwa do rozwiązania, ponieważ system kontrolno - sprawozdawczy musi objąć szereg elemnetów. Powiązany w logiczną całość musi nie tylko wykryć niedociągnięcia w działaniu organizmu transportowego, nie tylko marnotrawstwa przewijające się w gospodarce samochodowej, ale musi również umożliwić wyciągnięcie odpowiednich wniosków, które spowodują ekonomiczne zwiększenie wykorzystania pojazdów. Na system taki złożą się: kontrola celowości użycia pojazdu, kontrola wykorzystania, kalkulacja kosztów własnych, kontrola i sprawozdawczość eksploatacyjna, sprawozdawczość rachunkowa i eksploatacyjna.

Koniecznym jest również, ażeby system obejmujący te wszystkie elementy był jednolity dla wszystkich użytkowników, gdyż tylko wtedy umożliwi ogólną kontrolę i sprawozdawczość oraz pozwoli na prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie gospodarki samochodowej.

Ostatnie wreszcie z najważniejszych zagadnień przyczyniających się do zwalczania marnotrawstwa to współzawodnictwo transportowe i to nie tylko współzawodnictwo wśród pracowników transportu, ale współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi użytkownikami. We współzawodnictwie takimi elementami porównawczymi byłyby: koszt jednostkowy przewozu towarów, współczynniki wykorzystania przebiegu, współczynniki ładowności, koszty remontów, zużycie paliwa, techniczna obsługa pojazdów.

Podsumowując nasze rozważania stwierdzić należy, że potencjał transportu samochodowego możemy zwiększyć nie tylko na drodze ilościowego powiększenia naszego parku samochodowego, ale również na drodze zwiększenia ekonomicznego jego wykorzystania, na drodze zwalczania istniejącego wciąż jeszcze marnotrawstwa.

(A. R.)

Nowe uchwały KERM

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji dokonanych na obszarze Ziem Zachodnich. W myśl projektu ustawy inwestycje, które zostaną zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu do dnia 31 grudnia 1949 r., podlegają ulgom podatkowym.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i central spółdzielczo - państwowych podległych Ministerstwom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego. planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S. P.", obejmą roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali plaskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk. Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek" będą przede wszystkim prace rozbiórkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych. Przewiduje się zorganizowanie 6-miesięcznych kursów dla sanitariuszów weterynaryjnych we Wrocławiu, Łodzi, Lublinie, Elblągu i Gorzowie. W bieżącym roku uruchomione zostaną również szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Ponadto Komitet Ekonomiczny rozpatrywał sprawę zorganizowania przez Min. Rolnictwa za pośrednictwem PGR wypasu bydła rzeźnego w lecie br. oraz powziął uchwały: określające zadania w zakresie rybnej gospodarki śródlądowej, dotyczące nowej organizacji finansowej Przeds. Państw. „Film Polski" i regulujące sprawy pokrycia wydatków przeznaczonych na kapitalne remonty.

Przyspieszone tempo realizacji reformy bankowej

W związku z akcją czynu pierwszomajowego — Międzybankowego Komisja Techniczna przyjęła ze strony poszczególnych banków zobowiązania, mające na celu przyspieszenie realizacji dekretu o reformie bankowej.

Narodowy Bank Polski przyśpieszy projektowane w drugim kwartale uruchamianie dalszych oddziałów. Do dn. 1 maja zostaną otwarte nowe oddziały w Pruszkowie, Zakopanem, Chrzanowie, Jarosławiu Wejherowie, Ząbkowicach i Rybniku.

Państwowy Bank Rolny zobowiązał się przejąć do dn. 30 kwietnia agendy KKO w miejscowościach, gdzie w międzyczasie przejął agendy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Przejętych zostanie 162 KKO, nie licząc oddziałów.

Bank Związku Spółek Zarobkowych zadeklarował przyjęcie do 30 kwietnia agend miejskich KKO w 13 miejscowościach.

Polski Bank Komunalny zobowiązał się do końca kwietnia zakończyć organizację sieci oddziałów, a Bank Gospodarstwa Krajowego — przyśpieszyć prace organizacyjne nad uruchomieniem nowych oddziałów w Sosnowcu, Kielcach i Bytomiu.

Pocztowa Kasa Oszczędności przejmie do 30 kwietnia wszystkie wkłady oszczędnościowe od KKO i innych banków w ośrodkach wojewódzkich. Bank Handlowy w tym samym terminie przejmie od Banku Gospodarstwa Krajowego domy składowe w Gdyni i zlikwiduje oddziały w Bielsku i Sosnowcu,

Walka z marnotrawstwem w handlu

W czasie obrad rozszerzonego plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych R.P. dużo uwagi poświęcono zagadnieniom walki z marnotrawstwem w handlu. W handlu państwowym znajdują się znaczne, możliwe do wykorzystania, rezerwy materialne. Zwiększenie potencjału obrotowego przedsiębiorstw handlowych, skonstruowanie szybkiego i bardziej racjonalnego cyklu obrotowego, a tym samym zwolnienie znacznych środków obrotowych, likwidacja przerostów zatrudnienia, właściwe rozplanowanie zapasów materiałowych oraz usprawnienie procesów zakupu, zbytu i dystrybucji towarowej — stanowią podstawowe wytyczne systemu oszczędzania w aparacie handlowym.

Włączając walkę z marnotrawstwem w handlu do akcji współzawodnictwa pracy — zebrani zobowiązali się wzmóc wydajność pracy, zwiększyć obroty i ożywić wymianę towarową przy jednoczesnym obniżeniu kosztów obsługi obrotów. (hb)

Oszczędności w przemyśle mineralnym

Plan oszczędnościowy przemysłu mineralnego opracowany został metodą „oddolną" w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego. Poszczególne zakłady opracowały szczegółowe normy wydajności pracy, zużycia paliwa, energii, surowców i materiałów pomocniczych, uwzględniając przy tym swoje warunki pracy. Na podstawie tych norm przemysł mineralny opracował globalny plan oszczędności wyrażający się sumą 1.325.600 tys. zł.

W roku ubiegłym, jakkolwiek nie było żadnego szczegółowego planu, uzyskano 1.133 mln. zł. oszczędności, głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy (536.539 tys. zł.), zmniejszeniu zużycia materiałów przy produkcji (246.479 tys. zł.) oraz przez wprowadzenie ulepszeń produkcyjnych, w większości opracowanych przez robotników, co przyniosło w rezultacie 77.545.487 zł.

Plan oszczędności na rok bieżący przewiduje uzyskanie o przeszło 192 mln. zł. większych oszczędności aniżeli w r. 1948, co tym bardziej zasługuje na uwagę, że za podstawę obliczeń przyjęto wyższe od zeszłorocznych wskaźniki produkcji.

W ogólnych wytycznych położono specjalny nacisk na zwiększenie dyscypliny pracy oraz ograniczenie do minimum nieusprawiedliwionego opuszczania godzin jako jaskrawego przejawu marnotrawstwa.

Niezmiernie ważnym czynnikiem planu oszczędnościowego jest zwiększenie ilości I gatunku. Ma to specjalne znaczenie w produkcji ceramiki czerwonej ze względu na konieczność dostarczania budownictwu nie tylko odpowiedniej ilości cegły ale i najwyższej jakości. Przez powiększenie odsetka I gatunku we wszystkich branżach przemysłu mineralnego osiągnie się oszczędność w sumie 47 mln. zł. Na podwyższeniu zaś jakości cegły i dachówki uzyska się kwotę 66.100 tys. zł.

Dużą wagę przywiązuje przemysł mineralny do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości wśród robotników. Dyrekcja zadeklarowała jak najdalej idącą pomoc, zarówno materialną jak i techniczną dla wszelkiej inicjatywy, mającej na celu usprawnienie metod produkcyjnych, polepszenie jakości produkcji itp. Dodać należy, że w roku bież. akcja ta rozwija się znacznie pomyślniej niż w roku 1948. W ciągu stycznia i lutego zgłoszono 20 projektów usprawnień technicznych, podczas gdy w ciągu całego roku ubiegłego zgłoszono tylko 38 projektów.

W poszczególnych branżach przemysłu mineralnego plany oszczędnościowe nakreślono następująco: dla cementu — 292.400 tys. zł., ceramiki technicznej i szlachetnej — 229.700 tys. zł., ceramiki czerwonej — 219.500 tys. zł., wapna — 141.800 tys. zł., kamienia — 102.500 tys. zł., papy i izolacji 55.100 tys. zł. Dla branży szklarskiej i surowców mineralnych pozostaje 284.600 tys. zł.

Największych oszczędności przysporzy zwiększenie wydajności pracy ludzkiej, a mianowicie 359.600 tys. zł.; zwiększenie wydajności pracy maszyn przyniesie 77.900 tys. zł. Drugą najpoważniejszą pozycją w planie, a pozostającą w przyczynowym związku z poprzednią, jest wzrost wartości produkcji zamykający się cyfrą 284.600 tys. zł. Sumę tę osiągnie przemysł mineralny przez likwidację braków i stłuczki w szkle co przyniesie 73 mln. zł.; następnie — przez podwyższenie jakości porcelany stołowej, dzięki czemu zaoszczędzi się 22 mln. zł., przez obniżenie wagi poszczególnych wyrobów porcelanowych tj. zmniejszenie zużycia surowca (12 mln. zł.), likwidację braków produkcyjnych (42 mln. zł.), powiększenie ilości I gatunku — 47 mln. zł., wreszcie przez podwyższenie jakości cegły i dachówki —— 66.100 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że w dziale tym planowanie jest bardzo ostrożne i wprowadzono tu w poszczególnych zakładach kontrolę jakości produkcji z udziałem czynnika społecznego.

Poza tym w zakresie surowców podstawowych uzyska się oszczędności na sumę 62.600 tys. zł., w dziale materiałów pomocniczych — 112.900 tys. zł., energii obcej — 39.600 tys. zł., materiałów pędnych — 12.300 tys. zł., paliw stałych — 123 mln. zł., materiałów na cele ogólne — 6.100 tys. zł. Obniżenie normatywów półfabrykatów, surowców i materiałów pomocniczych przyniesie 60.900 tys. zł.

W dziale kosztów ogólnych preliminowane oszczędności opiewają na sumę 94.500 tys. zł. w wydatkach personalnych zaś projektuje się uzyskać obniżkę kosztów w kwocie 91.600 tys. zł.

Rok bieżący jest pierwszym rokiem planowej oszczędności. Zamierzenia przemysłu mineralnego są całkowicie realne. Praktyka wykaże, czy system „O" zda tu egzamin na celująco, czy tylko na dobrze, jasne bowiem jest, że możliwość niewykonania planu jest w ogóle wyłączona.

(wd)

Uczniowie szkoły przemysłowej pomagają wsi

Uczniowie Szkoły Przemysłowej Warszawskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Ożarowie objęli patronat nad ośrodkiem maszynowym w gminie Zaborów pow. warszawski.

W niedzielę i dni świąteczne uczniowie wraz z majstrem Zakładów ob. Stanisławskim przeprowadzają remonty maszyn rolniczych.

Jest to już drugie zadanie, którego podejmują się uczniowie tej szkoły, gdyż dotąd zatrudnieni byli przy remontach maszyn rolniczych w ośrodkach przemysłowych w Zatorach, pow. pułtuski. (m.r.)

15 tys. cieliczek na chów zakontraktują PGR

(x) Państwowe Gospodarstwa Rolne przystąpiły do akcji kontraktowania cieliczek dla państwowych obór hodowlanych i gospodarstw produkcyjnych. W ciągu dwóch miesięcy przewiduje się zakontraktowanie 15 tys. sztuk.

Zasada kontraktacji polega na tym, że przedstawiciel PGR zakupuje bezpośrednio od hodowcy cieliczkę w wieku od 5 do 45 dni w cenie od 130 — 170 zł. za kg (w zależności od rasy cieląt i cen płaconych w danej okolicy), i po spisaniu odpowiedniej umowy pozostawia ją na wychów u hodowcy aż do osiągnięcia przez cieliczkę wieku 3 miesięcy.

Wynagrodzenie za wychów zależne jest od naturalnego przyrostu cieliczki. Np. jeśli dzienny przyrost wynosi od 400 — 500 g hodowca otrzyma za każdy kg 250 zł. w wypadku gdy przyrost waha się w granicach 501—700 g. — 275 zł. itd.

Zakontraktowano ok. 816 tys. sztuk świń

(x) Kontraktacja trzody chlewnej ma pomyślny przebieg w całym kraju. Do dnia 10 bm. zakontraktowano 815.319 sztuk świń, co stanowi 76,7 proc. planu. Plan kontraktowania wykonały całkowicie woj.: łódzkie i krakowskie. Obecnie woj. te kontraktują już ponad plan.

Poza wymienionymi województwami wyróżniają się woj. olsztyńskie 98 proc. planu, szczecińskie — 96 procent, wrocławskie 95 proc., kieleckie — 90 proc. Pozostałe woj. zbliżają się do granicy 90 proc.

Na marginesie rozporządzenia R. M.

Dostawy, roboty i usługi na rzecz Państwa

ROZPORZĄDZENIE Rady Ministrów z dnia 19 lutego br. oraz przepisy ostatnio ogłoszonego zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 12 marca br. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych osób prawnych precyzują dokładnie możliwości wykorzystania produkcji przemysłu prywatnego przez sektor uspołeczniony.

W zasadzie zamówienia sektora uspołecznionego powinny być udzielane w myśl § 8 rozporządzenia przedsiębiorstwom państwowym, przedsiębiorstwom pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwom samorządowym, przedsiębiorstwom pozostającym pod zarządem związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwom państwowo - spółdzielczym oraz centralom spółdzielczo-państwowym.

Tym samym zamówienia powinny być w zasadzie planowane jako część ogólnego planu zamawiającego; zamawiający powinien w miarę możności zawczasu poczynić starania, aby zamówienia te zostały uwzględnione również w planach produkcji lub obrotu przedsiębiorstw, wymienionych powyżej, którym zamówienia te mają być powierzone w terminie w planie przewidzianym.

Niemożność wykonania zamówienia i odmowa wykonania przez sektor uspołeczniony powinny być stwierdzone przez właściwe organizacje i władze. Dla zamówień o wartości do 500.000 — zł upoważnione są do stwierdzenia dyrekcje właściwych central handlowych lub przedsiębiorstw zamieszczonych w załączniku Nr. 1.

Dla zamówienia o wartości ponad 500.000 zł.

a) w zakresie dostaw artykułów przemysłowych, robót i usług Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Planowania),

b) w zakresie dostaw artykułów rolnych —Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Obrotu Artykułami Rolnymi).

Dla zamówień w zakresie wykonawstwa inwestycji przemysłowych — Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Inwestycji).

Wyjątek stanowią osoby i instytucje umieszczone na wykazach oznaczonych literą „C", które do wyznaczonych sum i pod ustalonymi warunkami mogą udzielać zamówień bez potrzeby stwierdzenia odmowy jego wykonania przez sektor uspołeczniony.

W ramach akcji kontraktacyjnych, unormowanych odrębnymi zarządzeniami ministra przemysłu i handlu, osoby i instytucje wskazane w § 1 pkt. a) i b) rozporządzenia, mogą w zakresie swej działalności udzielać bezprzetargowo na dostawy artykułów rolnych, mięsnych, rybnych i mleczarsko-jajczarskich oraz ich przetworów, zamówień, osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia.

Osoby i instytucje, wskazane w § 1 pkt. a) i b) rozporządzenia a umieszczone na wykazach, oznaczonych literą „A", mogą w zakresie swej działalności dokonywać bezprzetargowo skupu artykułów, wymienionych w tych wykazach, od osób niewymienionych w § 8 rozporządzenia.

Osoby i instytucje umieszczone na wykazach oznaczonych literą „B" i numerem kolejnym, po wykorzystaniu całkowitej zdolności produkcyjnej przemysłu państwowego, mogą bezprzetargowo na podstawie ramowych umów udzielać zamówień na dostawy towarów wymienionych w tych wykazach, centralom handlowym przemysłu prywatnego albo w ich braku ogólnopolskim zrzeszeniom przemysłu prywatnego lub związkom zrzeszeń przemysłu prywatnego.

W przypadku braku cen ustalonych przez ministra przemysłu i handlu lub przez władze albo instytucje przez niego upoważnione oraz w braku cen notowanych przez właściwe, terenowe giełdy towarowe — udzielanie zamówień na dostawę lub świadczenie usług na podstawie § 9 rozporządzenia, jeśli wartość zamówienia przekracza 20.000 zł. następuje po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji.

W celu uzyskania zatwierdzenia kalkulacji zainteresowana strona winna złożyć wniosek w dwu egzemplarzach, z których jeden zwraca się wraz z decyzją właściwego urzędu. Kalkulacje zatwierdza Ministerstwo Przemysłu i Handlu, obecnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego (Biuro Cen) bez względu na wartość zamówienia na dostawy dla osób i instytucji, zamieszczonych w wykazach, oznaczonych literą „A" i „B" § 2 ust. 2 i 3, na artykuły w tychże wykazach wskazane.

W pozostałych przypadkach kalkulacje zatwierdza:

1) powiatowa władza administracji ogólnej (referat przemysłowy) lub zarząd miejski miasta wydzielonego (referat przemysłowy) — jeśli wartość zamówienia nie przekracza 100.000 złotych.
2) wojewódzka władza administracji ogólnej (wydział przemysłu i handlu),
   a) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług a wartość zamówienia przekracza sto tys. zł, lecz nie przekracza 500.000 zł,
   b) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów rolnych, a wartość zamówienia przekracza 100.000 zł, bez ograniczenia kwoty,
3) Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Biuro Cen) jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług, a wartość zamówienia przekracza 500.000 zł.

W ten sposób wyraźnie widać rolę wyznaczoną przemysłowi prywatnemu polegającą na uzupełnieniu produkcji państwowej.

Na tym tle uwypukla się rola samorządu gospodarczego i central prywatnego przemysłu w zakresie przyjmowania i kontroli wykonania udzielanych zamówień, a tym samym powiązania w szeregu wypadków „chodzącego luzem" przemysłu prywatnego z ośrodkami dyspozycyjnymi naszej gospodarki, oraz celowego wykorzystania jego możliwości produkcyjnych.

MGR. W. ŁAWRYNOWICZ

Zarząd ZZPSK

Jak to donosiliśmy przed świętami nastąpiło zlikwidowanie 6-ciu odrębnych związków zawodowych pracowników sztuki i kultury i utworzenie jednego Związku Pracowników Sztuki i Kultury, obejmującego 30.000 osób.

ZZPSK będzie dążyć do usunięcia wpływów rozkładowych elementów sztuki i kultury o naleciałościach elitarnych, formalistycznych, schyłkowych i drobnomieszczańskich.

Do władz nowego związku weszli: Krasnowiecki Władysław, Bekier Karol, Rubiński Stefan, Skarżewski Bolesław, Kulczycki Faustyn, Melman Mayer, Małynicz Zofia, Stasiniewicz Mikołaj, Zajączkowski Czesław, Radziłowicz Stefan, Jastrzębowski Tadeusz, Przanowski Jan, Kalinowski Ryszard, Górecki Benedykt, Holcgreber Jadwiga, Trojanowski Karol, Zelwerowicz Aleksander, Roman Wiktor, Irzykowski Roman, Martyka Stefan, Weber Stella, Adamczyk Leon, Pańcza Władysław, Lech Władysław, Rybkowski Jan, Wróblewski Jan, Matusiak Konstanty, Lize Teodor i Sokorska Maria.

Przed 1 Maja

Przygotowania do obchodów w całym kraju

W całym kraju czynione są przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pracy.

W dniach, poprzedzających święto, odbędą się na terenie całego kraju akademie i zebrania okolicznościowe. 1 maja odbędą się we wszystkich miastach i gminach manifestacje. Delegacje robotników będą uczestniczyły w obchodach na wsi, chłopi zaś będą licznie reprezentowani na akademiach i pochodach w mieście.

Święto 1 Maja będzie dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć i mobilizacji sił twórczych narodu do dalszych sukcesów.

NA G. ŚLĄSKU

Górnicy, hutnicy i robotnicy 6.337 zakładów przemysłowych woj. śląsko-dąbrowskiego organizują w każdym zakładzie uroczyste akademie 1-szo majowe. Personel techniczny fabryk pracuje nad wykresami, które będą obrazowały rozwój i osiągnięcia produkcyjne.

Organizacje sportowe związków zawodowych przygotowują udział w pochodzie 24 tys. sportowców.

W ŁODZI

Na akademiach 1-majowych, które odbędą się we wszystkich zakładach pracy, zostaną złożone meldunki o wykonaniu zobowiązań oraz nastąpi wręczenie nagród i dyplomów przodownikom pracy.

Tramwajarze łódzcy postanowili bezinteresownie pracować w dniu 1 maja od godz. 5 do 8 rano, aby dowieźć na miejsca zbiórek uczestników pochodu.

NA D. ŚLĄSKU

Na manifestacje we Wrocławiu przybędą delegacje chłopów dolnośląskich.

W ramach Czynu 1-Majowego zostaną przedterminowo uruchomione placówki opieki społecznej, jak: przedszkola, żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem.

W KRAKOWIE

Po uroczystym pochodzie przez główne ulice Krakowa odbędzie się defilada jednostek wojskowych oraz wielkie igrzyska sportowe. Fabryki woj. krakowskiego przygotowują się od zamanifestowania w dniu Święta Robotniczego swych osiągnięć produkcyjnych i oszczędnościowych.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY W CZYNIE PIERWSZOMAJOWYM

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o podejmowanych przez ZMP zobowiązaniach dla uczczenia Święta Pracy.

Zobowiązania 1-majowe podejmują również junaczki i junacy hufców „Służby Polsce".

Ulgowe taryfy lotnicze

W związku z Międzynarodowymi Targami w Poznaniu uruchomione zostają nowe połączenia lotnicze krajowe oraz wprowadzone będą międzylądowania w Poznaniu niektórych samolotów linii zagranicznych.

W tym roku w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich PLL „Lot" wprowadzają na samolotach linii zagranicznych, lądujących w Poznaniu taryfy wycieczkowe.

Taryfy wycieczkowe — 33 proc. zniżki w obu kierunkach ważne tylko między Paryżem, Brukselą, Kopenhagą a Poznaniem. Bilety takie ważne są 2 tygodnie.

Przy przelotach w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich na wszystkich liniach do i z Poznania udziela się 30 proc. zniżki od taryfy normalnej krajowej.

Nowe placówki NBP

Z dniem 26 bm. uruchomione zostaną nowe placówki Narodowego Banku Polskiego: w Chrzanowie, Jarosławiu, Pruszkowie, Ząbkowicach, Ziębicach i Wejherowie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Skład kolarzy Węgier i Francji na wyścig Praga-Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego w Pradze nadeszła imienna lista trzech drużyn francuskich, które wezmą udział w wyścigu Praga—Warszawa. Skład kolarzy francuskich przedstawia się następująco:

I drużyna — Antoine Tarrega, Eugene Gartier, Fausten Donati, Charles Riegert, Jean Evesgue i Marcel Baguet.

II drużyna — Elie Bathie, Rene Rigaut, Roger Ilitch, Michel Garcia, Renari Beaumont i Maurice Herbulot.

III drużyna — Albert Darbois, Robert Prieur, Georges Benedette, Rene Labois, Edourad Gougeon i Raymond Bordel.

Skład osobowy swoich drużyn podał również Węgierski Związek Kolarski. Pierwszą drużynę tworzą: Jonas, Vida, Kovacs, Biro, Sere i Otvoes; drugą — Mayer, Cal, Papp, Irhazy, Karasz i Tobias. Rezerwowi — Kaiser i Nyakas.

Włoska federacja sportu robotniczego zwróciła się w dniu wczorajszym z zapytaniem do Komitetu Organizacyjnego w Warszawie, ile zespołów można wystawić maksymalnie do wyścigu. Wynika z tego, że Włosi poważnie przygotowują się do wyścigu i trzeba się liczyć z udziałem dwóch lub trzech drużyn włoskich. Składy osobowe kolarzy włoskich ogłoszone będą prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym. Wszelkie formalności transportowe zostały już załatwione i kolarze włoscy przylecą do Pragi samolotem.

Bokserzy francuscy walczą w Polsce

W okresie 10—20 lipca br. odbędą się w Polsce trzy spotkania reprezentacji francuskich związków zawodowych (F. C. G. T.). Przeciwnikami bokserów francuskich będzie reprezentacja związków zawodowych polskich.

Przyjazd pięściarzy francuskich będzie rewanżem za pobyt bokserów polskich na turnieju F. C. G. T. w Paryżu, w maju ubiegłego roku.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 79046 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 19850 w Warszawie, 66076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 11017 35132 59932 54575 60761 77713.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59348 63120 64777 69601 73780 74517 76172 90481.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 1197 1980 2994 10944 16554 20595 22374 22577 23113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 49602 52627 54137 55990 58126 62783 64068 67891 77039 78315 78541 84265 88171 89121 92058 92841 93253.

Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr Nr 744 2703 4638 4921 5077 6354 6468 8347 8799 9027 9473 11518 12053 13318 13470 13756 13870 14169 14798 15010 15991 16333 18213 16915 19118 19373 20270 21162 21250 22119 22472 23494 23720 24894 24910 25555 25777 25791 26139 26436 27462 27583 27713 29079 29132 29499 30058 30359 31242 31920 32882 34304 35493 36226 36327 37191 37569 38193 38668 40453 40358 43253 43592 44055 44301 45052 45138 45691 47201 47265 47803 49109 51055 51942 53712 53935 53950 54692 54706 54823 55281 55335 57603 53821 59392 60332 61667 62345 62753 62850 62912 63005 64645 65832 65899 66060 66217 66322 67074 68100 69167 70581 70771 70895 71247 72375 72462 72478 72828 73674 73776 74075 74366 74395 74819 75092 76055 77560 77941 79559 80213 80230 80249 80395 82001 82547 83857 83224 85032 85552 87781 87860 88121 89063 89147 91093 91721 92279 92340 92679 92312 92853.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

87023 4 96 121 42 93 222 96 303 73 403 99 510 71 639 56 711 59 74 8 814 24 53 90 937 81 88103 93 209 76 337 448 62 84 507 622 30 54 705 9 812 971 89014 183 264 6 394 451 81 525 34 43 4 56 79 97 603 08 8 72 85 729 61 74 95 852 64 71 94 923 33 57 61.

90017 74 227 60 87 304 410 510 68 88 90 644 97 704 84 854 71 91019 48 78 97 131 218 91 318 405 15 07 523 30 57 92 3 617 74 93 737 52 834 56 75 901 46 95 92007 17 26 77 81 123 72 84 250 65 347 56 410 70 7 521 79 95 603 25 40 66 759 84 9 815 919 47 86 93156 73 210 1 73 323 41 54 7 403 14 7 31 55 76 528 708 844 63 94017 31 115 61 9 70 225 300 503 18 30 61 610 70 722 3 47 69 892 942 8 53 63.

Wygrane po 4.000 zł. z 3-go dnia ciągnienia

25 33 113 217 54 293 425 514 43 7 72 655 80 722 76 85 869 906 64 71 1001 17 56 195 274 300 429 1 48 513 50 732 35 864 80 6 929 30 62 3 8 87 2012 80 111 37 205 9 300 33 43 8 95 6 400 503 87 709 33 824 37 59 63 934 3024 59 71 2 95 113 27 41 230 312 64 427 92 528 41 642 80 705 45 804 37 81 987 4036 94 203 16 322 90 420 33 63 77 546 615 47 55 83 791 824 63 992 5016 80 152 217 42 9 76 93 303 49833 83 95 837 45 72 97 901 51 85 6022 87 135 62 95 208 32 59 315 22 77 404 30 51 572 94 604 46 51 92 705 92 808 62 72 86 911 33 53 7.000 36 41 194 223 35 64 351 66 90 442 81 90 1 527 46 79 609 713 20 52 99 800 6 55 8020 151 77 212 46 [illegible] 63 94 320 7 470 8 602 762 823 943 92 9057 20 9 141 357 74 442 76 551 72 618 25 747 10205 51 97 314 50 30 413 617 33 84 754 990 11008 110 29 35 63 228 313 88 90 406 42 561 672 770 82 6 816 7 83 903 17 36 83 12123 247 87 97 333 52 406 50 507 27 653 83 63 89 807 60 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Ogłoszenia DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową nazwisko Szymankiewicz Sławomir Okęcie, Krakowska 5. 28305-1

Skradziono dokumenty na nazwisko Melion Cecylia — Słupsk Mickiewicza 11. 573-1

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Zofia Marianna Koziołek. 576-1

Zgubiono legitymację emerytalną nr 3072 Józefy Puciata. 575-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą Mieczysław Kondera W-wa, Hoża 8 m. 18. 27991-1

Zagubiono na imię Błaszczak Władysław: dekret nominacyjny zawiadowcy parowozowni, legitymację DOKP Olsztyn, zaświadczenie egzaminu na zawiadowcę i inne. 27992-1

Zgubiono wkładkę P.Z.P.R. stałą, Sobierajska Irena, Nr 66508. 6715-0

Zgubiono legitymację, indeks Uniwersytetu Warszawskiego, l. alb 22374, dyplom magistra filozofii Icesy Szafir. Znalazcy proszeni o zwrot CKZP, Sienna 60 wydział Oświaty. 577-1

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wyniałowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 85. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytel[illegible]k" Druk. Nr 2
B-66962

KRONIKA

SZOFERZY UKARANI ZA ODMOWĘ JAZDY

Jak podaje Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego znowu czterej szoferzy warszawskich taksówek ukarani zostali grzywnami po 10 tys. zł. za odmowę jazdy. Kary wymierzono: T. Skrzeczkowskiemu (numer boczny taksówki 679), A. Poruszekowi (nr. 3), St. Raniszewskiemu (nr. 312), S. Dąblewskiemu (nr. 453).

690 MILIONÓW NA MOST ŚLĄSKI

Na budowę mostu Śląskiego Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach zebrał i przekazał 690 milionów zł. Województwo śląsko-dąbrowskie zobowiązało się do zebrania łącznej kwoty 1 miliarda zł.

KURS PODOFICERSKI DLA STRAŻAKÓW

Komenda Warszawskiej Straży Ogniowej organizuje jednomiesięczny kurs podoficerski dla strażaków. Wykłady rozpoczną się 2 maja. W kursie weźmie udział 60 osób. Oprócz wykładów teoretycznych, przeprowadzane będą ćwiczenia w terenie i słuchacze wezmą udział w akcjach przeciwpożarowych. Po zakończeniu kursu odbędą się egzaminy połączone z pokazami i z uroczystością rozdania dyplomów.

Zwiększona ilość wypadków podczas świąt

W czasie ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, oraz podczas świąt, Pogotowie Ratunkowe miało dwa razy więcej pracy, niż normalnie.

W Wielką Sobotę samochody Pogotowia wyjeżdżały na miejsce wypadku 5 razy. Tego dnia odwiedzono 67 chorych w domu, oraz przyjęto w ambulatorium 80 osób. W niedzielę, 17 kwietnia, karetki wyjeżdżały 8 razy, odwiedzono 87 chorych i udzielono pomocy 58 osobom. W drugi dzień świąt, w poniedziałek, karetki były 14 razy na miejscu wypadku, odwiedzono 97 chorych i przyjęto w ambulatorium 65 osób. Ogółem udzielono pomocy w 481 wypadkach.

To podwojenie ilości nagłych zachorowań spowodowane było przeważnie przejedzeniem i nadużyciem alkoholu.

Już w maju — pierwsze pociągi wjadą na Dworzec Podmiejski przy ul. Marszałkowskiej

Odbudowa kolejowej linii średnicowej zdecydowanie wkracza w swe końcowe stadium. Prace przy poszczególnych odcinkach tej trasy trwają od 1945 r. niemal bez żadnych przerw i wreszcie tegoroczna wiosna da Warszawie nowe udogodnienie komunikacyjne dzięki bezpośredniemu połączeniu kolejowemu Pragi z centrum Warszawy.

W połowie ubiegłego tygodnia przez dwa dni obciążone pociągi badały wytrzymałość nowego mostu na Wiśle oraz małego wiaduktu przy prawym brzegu rzeki. Próby wypadły pomyślnie. Most jest gotów do przyjęcia stałego ruchu kolejowego.

Ale most, to tylko pewien — co prawda — ważny — fragment tej arterii. Chwila zakończenia prac na moście nie oznacza gotowości dla ruchu całej trasy, od Dw. Wschodniego do Marszałkowskiej. Są jeszcze długie wiadukty po obu stronach Wisły, są nasypy, jest wreszcie tunel.

Nie można również zapominać, że pojęcie odbudowy w stosunku do linii średnicowej jest niewłaściwe. Trzeba mówić o rozbudowie, bowiem na całej długości linia ta będzie dwukrotnie szersza (na dwie pary torów), niż była dotychczas.

Gdyby więc chodziło o możliwość przepuszczenia pociągów z Dw. Wschodniego w stronę Marszałkowskiej, to wystarczy jeszcze tylko parę dni pracy i pierwszy pociąg mógłby odbyć swą podróż z Otwocka, czy Mińska Mazowieckiego, aż przy Marszałkowskiej. Trzeba bowiem tylko ułożyć tory na niewielkim odcinku nasypu przed wlotem do tunelu i uporządkować perony b. Dworca Głównego.

Ponieważ jednak w grę wchodzą cztery tory (na moście tylko dwa — most będzie później poszerzony) należy przed otwarciem komunikacji wykonać jeszcze pewne prace ziemne i montażowe. W tym tygodniu np. rozpoczęto poszerzanie nasypu ziemnego, biegnącego przez tereny niedoszłej wystawy ogólnopolskiej na Pradze. Na gotowym już moście układa się z płyt żelaznych tzw. „mostownicę", czyli właściwą — po za samym torowiskiem — nawierzchnię mostu. We wtorek grupę robotników skierowano na wiadukt nad Solcem i ul. Czerwonego Krzyża, gdzie trzeba naprawić ochronną barierę.

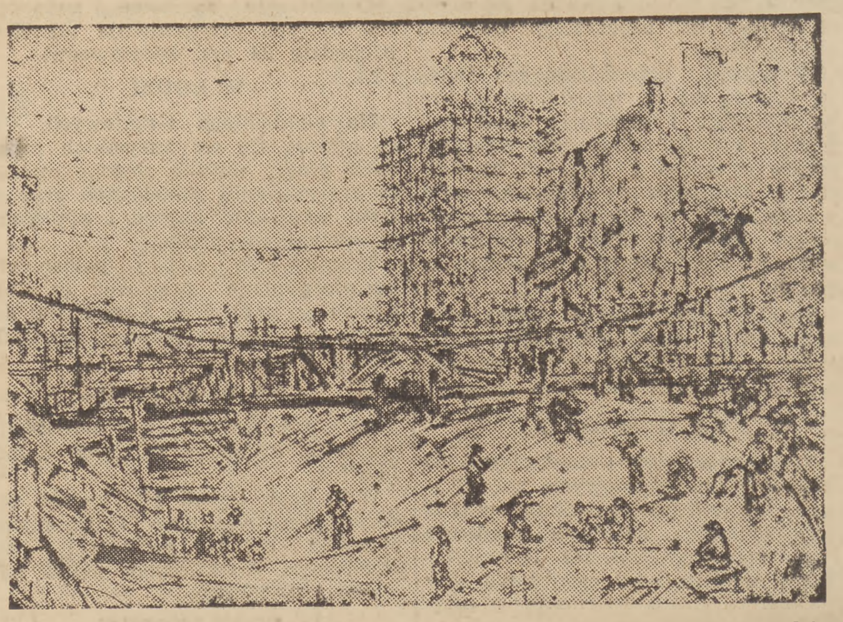
Sieć elektryczna jest już przeciągnięta od Dw. Wschodniego do brzegów Wisły. Na całym dalszym odcinku stoją już słupy, na których przymocowuje się odpowiednie izolatory. Nasyp od Solca do Smolnej wymaga jeszcze umocnienia i — jak już nadmieniliśmy — ułożenia torowisk.

Stary, dwutorowy tunel jest już dawno gotowy. Poszerzony, a właściwie zupełnie nowy, sąsiedni tunel, dotarł" na razie tylko do Kruczej. Ostatni jego odcinek Krucza - Marszałkowska jest dopiero w budowie i wykonany całkowicie będzie przy końcu roku. Nie wpłynie to oczywiście na oddanie linii średnicowej do użytku, gdyż pociągi przebiegać będą starym tunelem.

Właściwie więc jedynie budowa prowizorycznych pomieszczeń Dw. Podmiejskiego przy Marszałkowskiej opóźnia chwilę otwarcia linii. Trzeba bowiem doprowadzić do porządku stare, zniszczone perony, wybetonować zupełnie nowe, trzeba zbudować pomieszczenia kasowe i stacyjne, poczekalnię i wreszcie zmontować zejście z poziomu ulicy na poziom peronów.

Pierwotny termin otwarcia trasy średnicowej, przewidywany na 22 lipca br. zostanie poważnie przyspieszony. Jeśli dopiszą warunki atmosferyczne, możliwie, że jeszcze w maju pociągi podmiejskie z Otwocka i Mińska Mazowieckiego skierowane będą z Dw. Wschodniego nowym szlakiem kolejowym aż do Marszałkowskiej. (ms)

Trasa W – Z dobiega końca



Za dwa tygodnie w salach Stowarzyszenia Architektów RP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej) otwarta zostanie wystawa prac St. Zółtowskiego, młodego artysty - malarza, który w szeregu rysunków odtworzył poszczególne fragmenty prac przy budowie trasy W—Z. Oto jeden z takich szkiców przedstawiający roboty ziemne przy Placu Zamkowym. W głębi widać rusztowania podówczas remontowanej dzwonnicy kościoła św. Anny.

Czyn 1-majowy pracowników WKD

Pracownicy Warszawskich Kolei Dojazdowych (EKD, Grójeckiej, Wilanowskiej i Otwockiej) zobowiązali się w ramach czynu 1-majowego do wykonania następujących, nieprzewidzianych planem, robót: załoga warsztatów WKD w Piasecznie naprawi jeden parowóz wąskotorowy, robotnicy warsztatów WKD (EKD) w Grodzisku przewiną spalony wirnik na podstacji elektrycznej w Szczęśliwicach. Pracownicy warsztatów w Karczewiu wyremontują przeznaczoną na złom maszynę - wiertarkę. Pracownicy wydziału drogowego WKD uzupełnią brakujące tablice na torach kolejek. (Napisy ostrzegawcze, słupki i drogowskazy).

15 milionów złotych zaoszczędzą warsztaty PKS

Przed samymi świętami wielkanocnymi odbyła się w warszawskich warsztatach głównych PKS narada wytwórcza pracowników, mająca na celu omówienie akcji oszczędnościowej na rok bieżący. Ustalono szereg sposobów zaoszczędzania materiałów i godzin pracy.

Według prowizorycznych obliczeń warsztaty główne PKS zaoszczędzą w br. na materiale używanym do napraw autobusów sumę 11.927.700 zł., a na robotogodzinach 58.947 godzin, co w przeliczeniu na pieniądze wyniesie około 3.750 tysięcy zł. Razem więc oszczędności przewidziane na br. wyniosą 15.677.700 zł., co stanowi prawie 20 proc. rocznego preliminarza budżetowego warsztatów. Na tym samym zebraniu uchwalono rezolucję w której pracownicy PKS zobowiązali się przy naprawie silników do przekroczenia o 20 proc. planu rocznego. Roczny plan naprawy podwozi ma być wykonany do 6 sierpnia br. (—)

„Trzecie święto" złym zwyczajem urzędów

Zwyczaj „trzeciego święta" głęboko się zakorzenił w naszym społeczeństwie. Z tego powodu w wielu biurach praca tego dnia „kuleje". Przedstawiciel naszej redakcji odwiedził wczoraj 12 rozmaitych instytucji. Część z nich pracowała normalnie, ale...

Państwowy Ośrodek korespondencyjnego szkolenia zawodowego Min. Odbudowy przy ul. Grójeckiej 40. Godz. 8.50. **Kierownik ośrodka jeszcze nie przybył. Również nie ma ani jednego urzędnika. Jedyną „urzędującą" osobą jest woźna.**

Polski Monopol Tytoniowy (Nowy Świat 4). Godz. 9.15. Dyrektor Naczelny dotychczas nieobecny.

Główny Urząd Pomiarów Kraju-Biuro katastrów gruntów przy ul. Nowy Świat. Godz. 9.30. Dyrektor zawiadomił urzędników o swojej chorobie.

Zakład Przyrodoleczniczy Ubezpieczalni Społecznej. (Ul. Wilcza 9). Godz. 9.45. Kierownika zakładu nie ma. Ma być później.

Centrala Kraj. Surowców przemysłu włókienniczego — ekspozytura w Warszawie, przy ul. Wilczej. Godz. 9.50. Dyrektor centrali jest obecny. Natomiast nie ma blisko połowy urzędników. Woźna na nasze zapytanie wzrusza ramionami: Nic dziwnego! Przecież dzisiaj jest trzecie święto!

Nie wszystkie instytucje rozumowały tymi kategoriami. W biurze Pogotowia Ratunkowego obecni byli wszyscy urzędnicy. Także i w dyrekcji SPB dyrektorzy i urzędnicy byli na miejscu. W Zarządzie Miejskim również tego dnia pracowano normalnie.

Za miesiąc — elewacja

Za pół roku Pałac Staszica zostanie oddany do użytku

Pałac Staszica na Krakowskim Przedmieściu (spalony przez Niemców w 1944 r.) dziś niczym nie przypomina stanu, w jakim zastaliśmy go po wypędzeniu okupanta. Odbudowa gmachu znajduje się na ukończeniu. Do użytku zostanie on oddany w całości z końcem br. ale już w maju gotowa będzie zewnętrzna elewacja i znaczna część wnętrz. Na zewnątrz pałac odzyskał swój dawny wygląd — taki, jaki nadał mu twórca — włoski architekt Corazzi. Jedynie we wnętrzu dokonano pewnych przeróbek, polegających na przesunięciu niektórych ścian i wybiciu paru nowych otworów okiennych. Zyskało na tym oświetlenie klatki schodowej, niegdyś bardzo ciemnej. Jedynie, całkowicie nowym fragmentem będzie zbudowany na trzecim piętrze taras od strony dziedzińca. Do poziomu obecnego tarasu sięgał strop głównej sali. Wysokość jej obniżono i na uzyskanym w ten sposób miejscu wybudowano taras. Z tego tarasu rozciąga się widok na dziedziniec, na Nowy Świat, a w przyszłości — na nowe skrzydła Pałacu Staszica, które powstaną wzdłuż Nowego Światu i przedłużonej (do ul. Kopernika) ul. Świętokrzyskiej. W sali pod tarasem mieścić się ma czytelnia biblioteczna Towarzystwa Naukowego; część księgozbiorów już umieszczono w salach drugiego piętra.

Pierwsze piętro zostało wyremontowane całkowicie. Przed pół rokiem oddano tu do użytku Tow. Naukowego kilka pierwszych pokojów. Z nowych sal na tym piętrze odbudowana została tzw. sala błękitna, gdzie odbywać się mają posiedzenia naukowe.

Na parterze budynku, przeznaczonym na lokale biurowe, prowadzone są roboty wykończeniowe. Dłużej natomiast potrwa odbudowa sali zebrań plenarnych. Ulegnie ona przebudowie: będzie nieco węższa, ale za to dłuższa. Dawna, frontowa ściana, z oknem wychodzącym na Krak. Przedmieście, stanie się ścianą boczną tej sali. Kolumny zostaną usunięte, a na ich miejsce zbuduje się podium dla przewodniczącego. Poddasze gmachu mieszczące się nad salą) zużyte będzie na archiwum. Całość budowli przykryje kopuła. Za pół roku zabytkowy Pałac Staszica stanie się znów ozdobą Warszawy i siedzibą Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Dotychczasowe koszty odbudowy wyniosły 54 mln. zł. (—)

Kanały odwadniające dla Grochowa i Czerniakowa

W pierwszej połowie maja br. Wydział Wodno-Melioracyjny Zarządu Miejskiego przystąpi do prac związanych z budową nowych kanałów odwadniających na Grochowie i Czerniakowie.

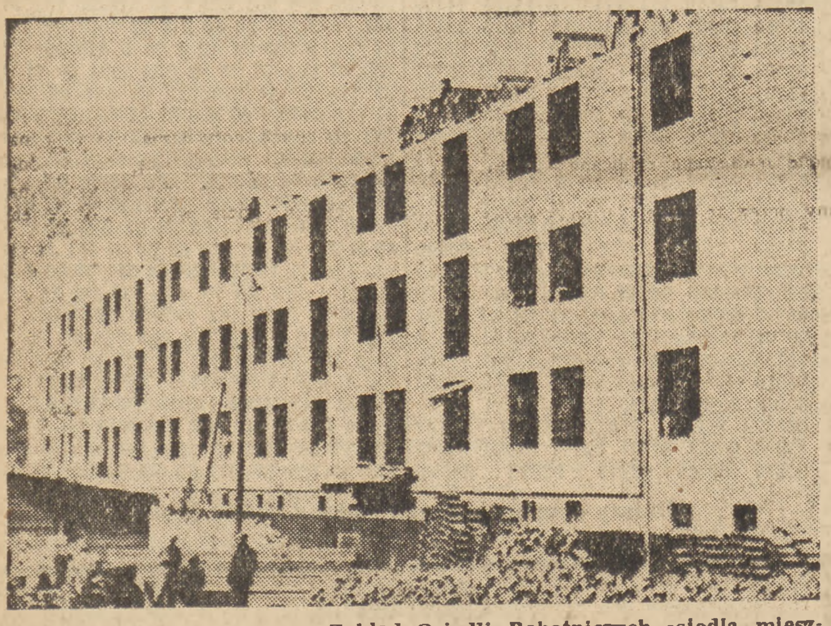
Czerniaków otrzyma 2 nowe kanały. Jeden o długości 1,5 km., odwodni obszary położone między Wilanowem, jeziorem Czerniakowskim, Augustówką i Sadybą na Czerniakowie. Drugi, o długości ok. 2 km., osuszy tereny pomiędzy ul. Czerniakowską, Bernardyńską i jeziorem Czerniakowskim. Poza tym na Grochowie wybuduje się nowy kanał, który będzie przebiegał ul. Kobierską na odcinku długości ok 1 300 m. od ul. Światowida do Terespolskiej. Kanał ten uzupełni sieć kanałów, budowanych w ub. roku w okolicach Pl. Szembeka.

Koszt budowy kanałów na Czerniakowie wyniesie około 12,5 mil. zł. Prace będą trwały około 3 miesięcy.

Szkoła wraca do swego budynku

Zajęty na inne cele budynek szkoły powszechnej przy ulicy Skaryszewskiej, po długotrwałych staraniach zostanie zwolniony przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych. Do gmachu tego szkoła (mieszcząca się obecnie w wynajętym domu przy ul. Targowej 15) będzie mogła powrócić dopiero w lipcu, a więc po zakończeniu bież. roku szkolnego.

Drugi blok na Młynowie



Na terenie wznoszonego przez Zakład Osiedli Robotniczych osiedla mieszkaniowego na Młynowie (obok trasy W—Z) dźwignięto w stanie surowym już drugi blok. Za parę dni budynek otrzyma konstrukcję dachową, a za trzy miesiące wprowadzą się pierwsi lokatorzy.

Czerniaków ze śródmieściem połączy trolleybus

Na jesieni br. Miejskie Zakłady Komunikacyjne przystąpią do budowy nowej trasy trolleybusowej, biegnącej od Placu Trzech Krzyży przez ul. Książęcą aż do krańców Czerniakowa. Obecnie opracowuje się plany tej linii i zamawia materiały do budowy sieci elektrycznej.

Prognoza pogody

Zachmurzenie przeważnie duże z niewielkimi opadami; w godzinach popołudniowych przejaśnienia.

Temperatura dniem od 12 do 15 stopni, dość silne wiatry.

DZIŚ W STOLICY

Koncerty

O godz. 18.30 w „Romie" w ramach kolejnej „środy chopinowskiej" recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. W programie: polonez cis-moll, ballada As-dur, mazurki cis-moll i G-dur, walc As-dur nokturn Fis-dur oraz scherzo b-moll. W drugiej części koncertu: sonata h-moll, nokturn, cis-moll, etiudy As-dur i f-moll oraz polonez As-dur.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Pośmiertna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R.

S.A.R.P. (ul. Foksal 2) Jubileuszowa Wystawa Pejzażu Polskiego 50 lat pracy artystycznej Stanisława Czajkowskiego.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa: „Współczesna karykatura polska".

Teatry

POLSKI (Karowa 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy".

KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczygli zaułek".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 15 i 17.15 „Tylko witamina humoru".

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

TEATR LALKI I AKTORA „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte" godz. 13, 15, 17. 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Rudzielec" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr. 54, pocz. o godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz. 12.

SYRENA (Inżynierska 2): „Cygański tabor" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Gasnący płomień" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 20 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości 5.15, 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00.

11.40 Dla klas młodszych: „O Międzynarodowym Kongresie Pokoju" 12.20 Muzyka rozrywkowa 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci: „Słuchamy muzyki" 15.50 Muzyka rozrywkowa 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Melodie operetkowe i filmowe. 17.35 „Gawędy lekarskie" — dr Miller 18.00 Muzyka 18.20 Polskie pieśni ludowe. 18.40 „Daleko od Moskwy" Ażajewa (XVII) 19.00 Muzuka popularna 19.10 Recital Chopinowski — Szpinalskiego 21.00 „Opowieść o Chopinie" Czartkowskiego (IX) 21.15 Szostakowicz Kwartet nr 1 op. 49 21.40 „Ojciec zadżumionych" — Słowackiego (fragmenty) 22.00 Muzyka rozrywkowa 22.15 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert symfoniczny. 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45. 20.00.

17.00 Dziennik Warszawski. 17.20 Utwory kameralne: 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.20 „Włodimir Obruczew" — pogodanka 18.35 Muzyka poważna 19.00 Melodie ludowe. 19.25 „Szczęście" Pawlenki (fragment powieści) 19.45 Piosenki o Chopinie" Czartkowskiego (IX) 21.15 Muzyka Chopinowska 21.30 Muzyak Syfmoniczna. 22.00 Arie i pieśni rosyjskie. 22.15 „Krócej niż Krokusy" wiersze Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej 22.30 Kompozytor Tygodnia Dworzak 23.06 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

CZYTELNICY PISZĄ!

ZŁY ROZDZIAŁ MIĘSA

W związku z naszym artykułem z dnia 12 bm. o zaopatrzeniu Warszawy w mięso, nauczycielka z Żoliborza pisze, iż w wielu sklepach sprzedaż mięsa odbywa się w sposób nasuwający szereg zastrzeżeń.

— Sklep Antczaka przy ul. Słowackiego (Żoliborz) znajduje się w domu spółdzielni nauczycielskiej i obsługuje w znacznej mierze nauczycieli. We wtorek (12 bm.) „pani sklepowa" zawiadomiła iż mięso na kartki tłuszczowe będzie wydawane w środę od samego rana. Następnego dnia już od godz. 6-tej rano utworzył się przed sklepem „ogonek". Około godz. 8-ej rano pracownicy jakiejś instytucji (jakiej — nie sprawdziłam) zabrali mięso w workach, tak, iż zaledwie parę osób z „ogonka" zdołało nabyć mięso. Innym zaproponowano wyłącznie... podgardla. Zapewniono jednak, iż o godz. 11-ej przywieziony zostanie nowy transport mięsa. O godz. 12 min. 45 „pani sklepowa" zaczęła się już śmiać z czekających, komunikując im, iż „mięso będzie jutro rano". Komisja, która wiernie tkwi w tym sklepie jakoś nie umiała całej tej sprawie zaradzić.

✚

Ta dziwna historia z mięsem, które zabrano „sprzed nosa", czekającym na nie ludziom, wymaga wyjaśnienia.

DZIENNIK ZAŻALEŃ

PISMO NIEZALEŻNE POSTĘPOWE & ILUSTROWANE

Rok V Warszawa 20 kwietnia 1949 r. Nr 60 (639)

IKO

Riwiera

Nasi najlepsi tenisiści Hebda i Skonecki pojechali w kwietniu na Riwierę francuską.

Jakże im zazdroszczę!

Będą sobie pływać w ciepłym morzu i spacerować z pięknymi kobietami po Promenade des Anglais. Czasami może pojadą do Monte-Carlo żeby spróbować szczęścia w kasynie gry. Czasami włożywszy białe spodnie i niebieskie marynarki przejadą się żaglówką, lub jachtem.

A wieczorem! Gdy w Cannes czy w Nicei zapłoną neony nad wielkimi hotelami i obaj nasi bohaterzy w wygodnych letnich ubraniach pomkną na dancing. Już widzę oczyma duszy Skoneckiego jak przytulony do jakiejś platynowej blondynki wyczynia skomplikowane pas boogie - woogie. Stłumione światło rzuca łagodne blaski na przytulne foteliki, a Murzyn z orkiestry śpiewa ochrypłym, namiętnym barytonem.

A kiedy już im się znudzi to wszystko, wówczas (na szczęście jest ich dwóch) będą mogli sobie nawet pograć w tenisa. Wprawdzie tylko ze sobą, bo wielki sezon tenisowy dużych i małych turniei na Riwierze kończy się w drugiej połowie marca i obecnie z bardziej znanych mistrzów rakiety nie ma tam już nikogo, to jednak nawet ten tak spóźniony wyjazd napewno im dobrze zrobi.

Wyjazdy na Riwierę są konieczne dla tenisistów, którzy chcą osiągnąć przynajmniej średni europejski poziom. Riwiera to najlepszy obóz treningowy przed wielkimi turniejami białego sportu. To że zerwaliśmy na parę lat kontakt z Riwierą odbiło się katastrofalnie na poziomie tego sportu.

Jeżeli dziś w tenisie europejskim nie liczymy się zupełnie, to jest to w dużej mierze wynikiem błędnej polityki władz sportowych, które myślały że jeden kryty kort w Gliwicach zastąpi tenisistom przygotowania i doświadczenia, które właśnie dają turnieje na Riwierze.

Wyjazd Skoneck'ego i Hebdy (dlaczego tylko dwu?) wałkował się przynajmniej przez pół roku. Wreszcie pojechali.

Po turniejach.

IKO.

Fraszki

W. L. Brudziński

NAGROBEK DYREKTOROWI RADIA

Żywe w eterze chciał krzewić słowo —
I legł pod płytą gramofonową.

PEWNEMU POECIE

Napisałeś wierszy z dwieście
Lecz, choć wyłazisz ze skóry,
Ni dwu nie możesz zapisać
W historii literatury.

STEFAN KRYSIAK

Myśli różne

W życiu kobiety najciekawszy jest okres 25 lat, między trzydziestym, a czterdziestym rokiem jej życia.

✚

Podobieństwo między chirurgiem a spekulantem polega na tym, że obaj przeprowadzają niebezpieczne operacje.

✚

Ziemia jest rodzaju żeńskiego. Powodem tego jest prawdopodobnie fakt, że nikt dokładnie nie potrafi określić jej wieku.

✚

Przypuszcza się, że z naszych piłkarzy wojsko nie miałoby wielkiej pociechy. A to dlatego, gdyż nie umieją celnie strzelać.

✚

Wielu ludzi uważa książkę za rzecz najniezbędniejszą! Bez niej nie mogliby usnąć.

✚

Ciekawą rzeczą jest, że pewni ludzie zarabiają bardzo wiele pieniędzy, a jeszcze na domiar narzekają.

✚

Pisma greckie, hinduskie i egipskie donoszą, że Anglicy coraz częściej wyzbywają się swych narodowych zwyczajów: nie chcą po „angielsku" znikać.

✚

Sprzedawca kapeluszy jest częstokroć jedynym człowiekiem, który może ludziom przypomnieć, że mają głowę.

✚

Najważniejszym organem człowieka jest oko. Wiadomo bowiem, że wielu ludzi organizuje, urzęduje, pracuje, a wszystko to robią jedynie „na oko".

MAGDALENA SAMOZWANIEC 19)

Czy pani mieszka sama?

— Miałabym — odparła — ale tam chcą tylko i jedynie mężczyznę.

— No to właśnie... ucieszył się. To ja bym mógł się zgłosić...

— Wcale nie takie „właśnie"... Pan się do tego mieszkania nie nadaje.

Zamilkli oboje. Kolega spojrzał na nią, wzruszył ramionami i zaczął coś pisać.

— Pan pracował w Krakowie w „Echu", prawda? — zapytała po chwili.

— Pracowałem.

— Czy pan nie zna przypadkiem Hektora Kasprowego?

— Hektora z Kasprowego? Nie. Miałem kiedyś piękną charcinę Dianę... rzekł z rozmarzeniem w głosie.

— Pan mnie zawsze musi rozśmieszyć, nawet wówczas, kiedy jestem wściekła... Chodzi mi o pewnego dziennikarza, Hektora Kasprowego?

— Nie znam — odparł krótko.

— Znalazłam na ulicy jego legitymację.

— No to trzeba mu ją oddać. Napisać do naszej gazety ogłoszenie.

— Właśnie. Ale czy pan wie, że on jest do mnie podobny.

— Niech pani pokaże — wstał od swojego biurka i oboje pochylili się nad znalezioną legitymacją.

— Może... coś w oczach — rzekł.

— Ale ja jestem o wiele przystojniejsza — prawda?

— Owszem — i starsza.

— Idjota! mruknęła Xenia i schowała legitymację do biurka.

Zaczęła znów przeglądać listy czytelników, na które powinna była odpowiadać w rubryce pt. „Odpowiadam za to", po czym nagle wstała i zbliżyła się do biurka kolegi.

— Panie Józku... — zaczęła — czy pan jest moim przyjacielem?

Józef Ofermacz zaczerwienił się:

— Czy może pani o tym wątpić?

— Ale czy pan jest moim przyjacielem na... na kant?

— Na życie — i na kant! — odparł kładąc rękę na sercu — Tylko nie, na kant pieniężny — dodał odrazu.

— Mój panie Józku, to będzie nasza słodka tajemnica. O tym będzie wiedziała tylko ja, właścicielka mieszkania, gdzie mam zamiar się wprowadzić i... pan!

— Czułam, że mnie dzisiaj coś niezwykłego spotka (dcn.)